

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 1. 3 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

## Prenumerata

miejskowa	zamiejscowa
miesięcznie bez dostawy 4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30
miesięcznie z dostawą do domu 5.30	
Za granicą 7.00 Zł.	

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamieszczone 30% droższe.  
P. K. O. 141.690.

## Polska a Gdańsk.

Przed kilku dniami zaalarmowana została opinia publiczna dwoma faktami, wysoce naruszającymi lojalność Woln. Miasta Gdańska wobec Rzeczypospolitej Polskiej. I tak, magistrat gdański miał odmówić polskiemu okrętowi pasażerskiemu prawa przybijania do mola kuracyjnego w Sopotach, równocześnie zaś gdańskie władze celne zatrzymały miały bezprawnie dwa polskie statki handlowe, płynące z ładunkiem z Tczewa. Fakt pierwszy określono w prasie naszej jako „prowokację”, tem większą, że okrętowi gdańskiemu nie czyni się żadnych trudności w korzystaniu z portów polskich i komunikacji wiślanej, fakt drugi wytłumaczono tem, że Gdańsk zaniepokojony rozwojem naszej żeglugi, usiłuje przez szykany rozwój ten powstrzymać.

Bezpośrednio potem zanotowały niektóre dzienniki wiadomość o wystąpieniu do ujścia Wisły polskich statków wojennych — celem obrony naszych interesów. Wyglądało to prawie na przygotowania do kroków wojennych. W kraju zawrzało. Na wiecach rzucano hasło bojkotu Sopot i Gdańska i poczyniono wstępne kroki do organizacji tego bojkotu.

Komunikat urzędowy polski sprowadził całą sprawę do właściwej miary. Wystylizowany z dużym umiarem, wyjaśnił genezę zajść i ich właściwe tło, będące niczem innym, jak dość szybko zlikwidowanym nieporozumieniem. I możnaby nad całą burzą przejść do porządku dziennego, gdyby nie to, że następcza ona sposobność do poczynienia pewnych uwag zasadniczych.

Gdańsk nie od dzisiaj jest autorem aktów, które przy pobłażliwości można tłumaczyć nieporozumieniem, ale w których jest pewna tendencja. Nie będziemy wliczać olbrzymiego wprost rejestru wypadków, preparowanych przez gdański Senat, a mających na celu bądź rozszerzenie prerogatyw Wolnego Miasta, przyznanych przez traktat wersalski i późniejsze umowy, bądź sprowadzenie praw Polski do wolnego dostępu do morza do poziomu fikcji. Część tych spraw zalega biura Ligi Narodów, gdzie Gdańsk jest stałym, pieniaczącym się klientem, częścią jest przedmiotem stałego urzędowania Wysokiego Komisarza, a reszta ustawicznie zatrudnia władze polskie.

Podstawa tych roszczeń i utrudnień jest czysto polityczna; inspirowane je Berlin. Dzieje się to nawet z poświęceniem interesów gospodarczych Gdańska, który z Polski żyje i z polskiego chleba tyje. Dzieje się to zgodnie z ogólnym planem niemieckim rewindykacji granic wschodnich w tym celu, aby Europa widziała w dzisiejszym stanie rzeczy nad Bałtykiem „ognisko niepokoju i fermentu”, aby „niemożność polsko-gdańskiego współżycia stała się oczywistą” i pociągnęła za sobą wiadome konsekwencje polityczne.

Rządy nasze dość wcześnie zorientowały się w charakterze tych wichrów. I przyjęły jedynie odpowiednią taktykę: przy prawach, przyznanych Polsce, stać niezłomnie, nie dać się sprowokować i wyprowadzić z równowagi. Zasada ta, pokrewna zresztą stanowisku naszemu wobec Litwy, nie przeszkadza pracy pozytywnej, polegającej na rozbudowie własnego wybrzeża i floty handlowej.

Ostatnie wypadki, przy ocenie których tak bardzo różni się stanowisko Rządu i od stanowiska, zajętego przez społeczeństwo, dowodzą raz jeszcze, że Rząd polski posiada niewyczerpany zasób spokoju, dobrej woli i cierpliwości. Prowadząc politykę odpowiedzialną, nie może Rząd zejść z tej linii, na której pragnie jak najdłużej wytrwać. Ale nastroje ogólne zdają się wskazywać, że

## Amundsen na samolocie francuskim dotarł do generała Nobile.

Osło, 20 czerwca. (AW.). Na podstawie pogłoszek, które rozeszły się dziś o 12-tej w nocy, Amundsen, lecąc na ratunek gen. Nobile wraz z majorem lotnikiem Guilebaudem na francuskim samolocie „Latham” wylądował w pobliżu kry, na której znajduje się Nobile wraz z załogą sterowca „Italia”.

Rzym, 19 czerwca. (PAT.). Agencja Stefani'ego ogłasza otrzymaną nową radiotelegraficzną wiadomość z okrętu „Cita di Milano”, iż lotnicy Larsen i Luetzow dowiedziawszy się po powrocie z pierwszego swe-

go lotu, że byli widziani przez gen. Nobile w odległości dwóch kilometrów, wyruszyli dziś z powrotem, lecz i tym razem nie udało się im dojrzeć czerwonego namiotu.

Major Maddalena również wyleciał dziś o godz. 5.25 na poszukiwanie gen. Nobile, wzięwszy ze sobą znaczne zapasy żywności. Nie udało się mu również dojrzeć miejsca pobytu gen. Nobile. Gen. Nobile zawiadomiony został drogą radiową, by w czasie następnego lotu skierował swe aparaty radiowe w kierunku drogi samolotów.

## XXV. Posiedzenie Sejmu. 19 czerwca 1928.

Warszawa, 20 czerwca. (Tel. wł.) Zakończono prawie o północy posiedzenie wczorajsze, poświęcone było omówieniu i uchwaleniu ustawy amnestyjnej, oraz przegłosowaniu rezolucji do preliminarza budżetowego na rok 1928/29. Poza tem na porządku dziennym była sprawa zamknięcia 5-ciu wyższych klas państw. gimnazjum, z językiem wykładowym ukraińskim w Stanisławowie, wnioski o zawieszenie postępowania karnego przeciw kilku posłom. Projekt rządowy amnestji nie jest zwykłym przedłożeniem ustawodawczym, lecz jest zarazem, jak to podkreślił p. Wiceminister Car, aktem doniosłości historycznej. Przyjęcie projektu amnestyjnego Izba powitała oklaskami.

### O GIMNAZJUM UKRAIŃSKIE W STANISŁAWOWIE.

(PAT). Izba przyjęła wnioski komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, w myśl których postępowanie karno-sądowe przeciw kilku posłom ma być zawieszone, poczem poseł Jędrzejewicz (BB) referował sprawę zamknięcia pięciu wyższych klas gimnazjum ukraińskiego w Stanisławowie. W wyniku dyskusji przyjęto rezolucję zaproponowaną przez komisję z poprawkami posła Langiera (Wyzwolenie) i posłanki Rudnickiej (Kl. Ukr.), aby uczniom zamkniętych klas umożliwiono dalsze kształcenie bez utraty roku szkolnego przez powrotne przyjęcie tej młodzieży bez egzaminu do gimnazjum stanisławowskiego.

### AMNESTJA.

Z kolei Izba przystąpiła do sprawozdania komisji prawniczej o projektach Rządu i poselskich w sprawie amnestji. Referent poseł Pużak (PPS) omawiając poszczególne postanowienia projektu ustawy, zaznaczył, iż opinia publiczna przychylnie traktuje sprawę wydania amnestji z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie. Przepiętstwa na tle politycznym nie podlegają amnestji.

### PRZEMÓWIENIE WICEMINISTRA CARA.

Wiceminister sprawiedliwości Car zabierając głos, oświadcza, iż pro-

wreszcie Rząd może być zniewolonym do wyjścia z rezerwy.

I to właśnie powinien Gdańsk wziąć pod rozwagę. Echa, jakie wywołały w Polsce ostatnie zajścia, winny być dla Gdańska ostrzeżeniem. Polska, doprowadzona do ostateczności niesfordnością rozpieszczonego kartela, znajdzie środki, aby go poskromić, aby mu przypomnieć, czym jest i czym — zgodnie z literą traktatu — być powinien.

Przepiętstwa prasowe, polegające na zniewadze władz i urzędników korzystających z zupełnej amnestji. Rząd uznał za możliwe udzielenie częściowej amnestji, chociaż nieco w szerszym zakresie, tym osobom, które w drodze nielegalnej nieraz w ścisłym porozumieniu z czynnikami obcymi zmierzają przed 3 maja 1926 do wprowadzenia ustroju komunistycznego. Tym sposobem może być darowana jedna trzecia kary, a nieletnim połowa kary. Z częściowej amnestji korzystać będą również osoby skazane za przestępstwa popolite. Dalej przewiduje amnestja orzekanie zamiast kary śmierci kary 15-letniego ciężkiego więzienia, karę zaś dożywotniego więzienia łagodzi do lat 10. Amnestją częściową objęte są również kary orzeczone postępowaniem dyscyplinarnym. Wreszcie z amnestji korzystają osoby skazane na grzywnę i areszt za przestępstwa leśne. Ograniczenie tej amnestji podjętowane zostało tylko troską o bezpieczeństwo Państwa. Cały ten akt ma jedynie źródło w suwerennej woli Państwa Polskiego. Czynniki zewnętrzne nie mają najmniejszego wpływu na decyzje Rządu w tym względzie.

Stan naszego więziennictwa nie jest gorszy od tego stanu, jaki ma miejsce w państwach kroczących na czele cywilizacji zachodnio-europejskiej. Stan zaludnienia w naszych więzieniach uległ w ostatnich miesiącach dość znacznemu zmniejszeniu. Na 36 wyroków śmierci, orzeczonych w r. 1927, Prezydent udzielił ulaskawienia w 34 wypadkach, a dwie kary i tak nie zostały wykonane, gdyż w toku jest wznowienie postępowania. Nie było natomiast ani jednego wypadku śmierci za przestępstwa polityczne. To też niestety należy wyrazić ubolewanie za lekkomyślnie zniekształnianie Polski z powodu jej rzekomo surowego traktowania przestępców politycznych. W zakończeniu Wiceminister oświadcza, że poprawki i uzupełnienia komisji zostały przez Rząd przyjęte, wobec czego Rząd traktuje ten projekt jako integralną całość, w której nie może zajść żadna istotna zmiana.

Z kolei szereg posłów stawił dodatkowe propozycje i wnioski. Po końcowym przemówieniu referenta Izba przystąpiła do głosowania. Wszystkie zgłoszone poprawki zostały odrzucone, poczem całą usta-

wę amnestyjną Izba przyjęła w brzmieniu zaproponowanym przez komisję w drugim a następnie w trzecim czytaniu.

### GŁOSOWANIE NAD REZOLUCJAMI ZGŁOSZONYMI DO USTAWY SKARBOWEJ.

Po półgodzinnej przerwie Izba przystąpiła do głosowania nad rezolucjami zgłoszonymi w liczbie 165 do preliminarza budżetowego do ustawy skarbowej. Przyjęto rezolucję wzywającą Rząd do przedłożenia ustawy uposażeniowej. Do budżetu Prezydium Rady Min. przyjęto rezolucję wzywającą do zwinięcia „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej”, dalej przyjęto rezolucję przekazania Ministrowi pracy i opieki społecznej wszystkich agend sanitarnych, rezolucję o nowelizacji ordynacji wyborczej do związków komunalnych w b. zaborze austriackim, rezolucję o nowelizacji ustawy waloryzacyjnej wkładek oszczędnościowych, złożonych w walutach pełnowartościowych, rezolucję o nowelizacji podatku majątkowego, rezolucję, aby Rząd nie wyzbywał się akcji Banku Polskiego, rezolucję o zniesieniu ustawy karnetowej, o wniesienie pragmatyki dla pracowników P. K. P., o przestrzeżeniu w kolejniactwie ustawy o urlopach, w sprawie przekształcenia Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie na szkołę akademicką, o zniesieniu opłat licznikowych telefonicznych, oraz szereg innych rezolucji.

Po odczytaniu wniosków i interpelacji, marszałek oznajmił, iż termin następnego posiedzenia będzie podany do wiadomości później.

### MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU W HOŁDZIE.

Paryż, 19 czerwca. (PAT). Lotnicy polscy majorowie Kubala i Idzikowski wysłali do Marszałka Piłsudskiego telegram następujący: „Kończąc ostatnie przygotowania do lotu transatlantyckiego, przedsięwziętego ku większej chwale Ojczyzny, widomym symbolem której jest Pan Marszałek, Wielki Wódz Narodu, składamy Mu wyrazy głębokiej czci i hołdu, ośmielając się prosić o zezwolenie nadania naszemu płatowcowi imienia Pana Marszałka”.

W odpowiedzi nadszedł od pułk. Becka telegram następujący:

„Marszałek przesyła podziękowanie majorowi Kubali i majorowi Idzikowskiemu za wyrażone przez nich uczucia oddania i wyraża zgodę na nadanie płatowcowi imienia Pana Marszałka”.

### ZMIAN W RZĄDZIE NIE BĘDZIE.

Warszawa, 19 czerwca. (PAT). Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że pogłoski, jakie pojawiły się w niektórych dziennikach warszawskich o rzekomo nastąpić mających zmianach w składzie obecnego Gabinetu, są pozbawione wszelkich podstaw.

### Z KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Warszawa, 19 czerwca. (PAT). W dniu 19 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego, na którym załatwiono szereg spraw bieżących.

### ROLA POLSKI W UTRWALENIU POKOJU ŚWIATOWEGO.

Warszawa, 20 czerwca. (AW.). Na otwarciu Międzynarodowego Kongresu pokoju w Warszawie Min. Zaleski wygłosi przemówienie poświęcone ocenie roli, jaką odegrała Polska w utrwaleniu pokoju światowego, oraz poruszy szereg problemów z dziedziny polityki polskiej na arenie międzynarodowej.

## Dwie niespodzianki.

(Korespond. własna „Gazety Lwowskiej“).  
Berlin, 18 czerwca.

Przebieg przesilenia rządowego w Niemczech, które jest wynikiem sukcesu socjalistów, przy wyborach do Reichstagu, odbywa się przy akompaniamencie pewnych niespodzianek.

Pierwszą z nich jest teoretyczna przynajmniej zgoda nietylko demokratów i centrowców, ale i socjalistów i ludowców na utworzenie rządu wielkiej koalicji. Różnice między stronnictwami, które mają obecnie wziąć w niej udział, były przed wyborami bardzo znaczne. Socjaliści znajdowali się w opozycji zasadniczej w stosunku do rządu prawicowo-centrowego dra Marxa. Ludowcy byli tymi, którzy wprowadzili nacjonalistów niemiecko-narodowych do rządu i przyczynili się do ograniczenia socjalistów do roli opozycji. W sejmie pruskim frakcja ludowa uprawiała opozycję w stosunku do rządu koalicji weimarskiej, pozostającego pod przewodnictwem socjalisty Adolfa Brauna. Socjaliści przytem pod względem społecznym reprezentują sferę pracującą, przedewszystkiem robotników, podporą ludowców zaś jest wielki kapitał i przemysł. Rozbieżności między ewentualnymi skrzydłowymi partnerami wielkiej koalicji były znaczne, mimo to jednak tak socjaliści, jak i ludowcy zasadniczo zaakceptowali ideę wielkiej koalicji. Zgoda demokratów i centrowców na tę koncepcję była z góry wiadoma i przesadzona.

Niespodzianką więc była łatwa zgoda socjalistów i ludowców na koncepcję, lecz równą do pewnego stopnia niespodzianką są trudności, które wyłoniły się przy jej realizacji. Przywykliśmy do długotrwałego tempa w rozwiązywaniu przesilenia rządowego niemieckiego, w tym wypadku jednak spodziewano się szybkiego jego załatwienia pod egidą desygnowanego kanclerza, socjalisty, Hermanna Mullera. Tymczasem ludowcy wystąpili z dość daleko idącymi pretensjami, kandydat na kanclerza zaś ułatwił im grę, puszczając sprawę utworzenia nowego gabinetu na fale rokowań między frakcjami parlamentarnymi. Ludowcy zażądali udziału w rządzie pruskim, z którego w swoim czasie sami dobrowolnie się wycofali. Socjaliści, a przedewszystkiem socjalistyczny premier pruski, Adolf Braun, założyli protest przeciw wywieraniu nacisku przez frakcje Reichstagu na sejm i rząd pruski. Zastrzeżenia te brzmią trochę dziwnie w ustach unitarystów, którym są socjaliści. Mają oni jednak rację w tem, że sprzeciwiają się gorszemu traktowaniu Prus niż Bawarii, do której spraw wewnętrznych nikt nie odważył się mieszać. Poczyniwszy zastrzeżenia, socjaliści w praktyce poszli na kompromis. Po stronie ludowców ministrowie Stresemann i Curtius starają się gorliwie o jego realizowanie.

Rząd pruski więc nie zostanie zrekonstruowany obecnie, równocześnie z utworze-

## „Wielki sukces“ komunistycznej polityki ekonomicznej.

Ryga, 19 czerwca. (A. T. E.) Na Ukrainie 15.000 sklepów prywatnych zawiesiło swoją działalność. Jest to skutek szykanowania handlu prywatnego przez władze sowieckie. Komisarz handlu Czernow oświadczył, że zamknięcie tak wielkiej ilości przedsiębiorstw prywatnych jest wielkim sukcesem komunistycznej polityki ekonomicznej, która w dalszym ciągu dążyć będzie do całkowitego zniszczenia handlu prywatnego.

### Z SEJMOWEJ KOMISJI OŚWIATOWEJ.

Warszawa, 19 czerwca. (PAT). Sejmowa komisja oświatowa przystąpiła do dalszych obrad nad wnioskiem p. Próchnika (PPS), w sprawie zmiany ustaw dotyczących kwalifikacji nauczycielskich w szkołach średnich. Po przeprowadzeniu dyskusji formalnej, w czasie której delegat Rządu oraz poseł Jędrzejewicz (BB), wypowiedzieli się za odroczeniem sprawy, postanowiono dalsze rozpoznawanie wniosków odroczyć i na najbliższym posiedzeniu komisji wziąć pod obrady wnioski p. Jędrzejewicza, dotyczące egzaminów doktorskich na wydziałach medycznych i prawniczych.

### LOTNICY POLSCY W SOFII

Sojia, 19 czerwca. (PAT). Lotnicy polscy z pułkownikiem Rayskim na czele przybyli tu dziś rano z Białogrodu powitani serdecznie przez przedstawicieli władz i lotnictwa bułgarskiego oraz poselstwo polskie. We wtorek popołudniu lotnicy odlecą w dalszą drogę do Stambułu.

Sojia, 19 czerwca. (PAT). W poniedziałek w hotelu Victoria odbyło się uroczyste przyjęcie eskadry pułk. Rayskiego. Obiad wydał bułgarski departament lotnictwa. Wzięli w nim udział przedstawiciele rządu, członkowie poselstwa Rzplitej Polskiej w Sofii i liczni bułgarscy lotnicy. We wtorek podejmował lotników śniadaniem poseł Barański.

### TRAFNA OCENA POPISÓW RETORYCZNYCH WALDEMARASA.

Gdańsk, 19 czerwca. (PAT.). Omawiając przemówienie Waldemarasa, wygłoszone na zebraniu szaulisów litewskich, „Dan. N. Nachr.“ piszą: Gdyby słowa te wypowiedział jakiś mąż stanu o zakroju zachodnio-europejskim, wówczas niewątpliwie przemówiłoby armaty. W obecnych stosunkach, panujących pomiędzy Polską a Litwą nie ma jednak potrzeby brać zbyt tragicznie tego rodzaju przemówienia. W każdym jednak razie mowy te są dowodem, że dużo jeszcze upłynie czasu, zanim pomiędzy Polską a Litwą nastąpi rzeczywiście pokój. Zachodzi też pytanie, czy Waldemarasa wygłosiłby takie przemówienie, gdyby nie był do niego zmuszony wewnętrzno-politycznymi kłopotami oraz gdyby nie ostatnia nota Rosji do Polski, która mu przypomniła kwestję wileńską. W końcu dziennik wyraża nadzieję, że mowa Waldemarasa nie wywoła w Polsce echa, któreby szkodliwie odbiło się na sprawie pokoju.

### O EMIGRACJĘ POLSKĄ WE FRANCJĘ.

Paryż, 19 czerwca. (PAT.). Międzyministerjalna komisja emigracyjna zajmowała się dzisiaj sprawą zarządzeń, jakie należy podjąć w celu rozwiązania ku zadowoleniu obu krajów trudności związanych z emigracją polską do Francji.

## Nad polskiem morzem.

Wczoraj zakończyła swój pobyt na wybrzeżu polskim sejmowa komisja morska, która od niedzieli bawiła w Gdyni i na Helu. Komisji przewodniczył jej prezes poseł Zalewski (ZLN), towarzyszą zaś referent spraw gdańskich w Ministerstwie Spraw Zagranicznych radca Orłowski oraz naczelnik Wydziału morskigo w Ministerstwie Przemysłu i Handlu inż. Łęgowski.

Pobyt swój na wybrzeżu komisja rozpoczęła od zwiedzenia urządzeń portowych w Tczewie, służących głównie do przeładowania węgla z wagonów na stacji Towarzy-

niem nowego gabinetu Rzeszy, lecz partje, biorące w nim udział, zobowiązują się przyjąć ludowców w jego skład najdalej w terminie jesiennym. Największa trudność w rokowaniach nad utworzeniem rządu, byłaby w ten sposób usunięta pod warunkiem oczywiście, że nie zajdą nowe niespodzianki.

R. Z.

stwa Żegluga morska Wisła-Bałtyk. Po śniadaniu członkowie komisji udali się do gmachu Urzędu Morskigo, skąd komisja udała się na pokładzie holownika portowego na objazd po porcie, zwiedzając szczególnie port handlowy i rybacki, oraz urządzenia służące do przeładunku węgla, już istniejące, oraz nowo ustawiane. W południe odbyło się w salonach hotelu Riviera śniadanie, wydane dla uczestników wycieczki przez dyrektora Urzędu Morskigo w Gdańsku komandora Poznańskiego. Na śniadaniu oprócz członków komisji obecni byli między innymi Komisarz Generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku Minister Strassburger, dowódca floty wojennej Rzplitej Polskiej komendant Unrug, dyrektor francusko-polskiego konsorcjum budowy portu, konsul francuski w Gdyni Legow, dyrektor Żegluga Polskiej Rummel, dyrektor budowy portu w Gdyni inż. Wenda i t. d.

W ciągu południa członkowie komisji zwiedzili Gdynię i okolice, poczem wieczorem udali się na obiad wydany na ich cześć przez kierownictwo francusko-polskiego konsorcjum budowy portu. Przy deserze przemówił, dyrektor konsorcjum polsko-francuskiego konsul Legow w języku polskim, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. W odpowiedzi przemówił prezes komisji morskiej poseł Zalewski, wskazując na ścisłe i serdeczne węzły, łączące narody polski i francuski, które uwidoczniają się przede wszystkim w Gdyni. Przemówienie swe zakończył p. Zalewski toastem na cześć francusko-polskiego konsorcjum, w którym reprezentowani są przedstawiciele zaprzyjaźnionych narodów francuskiego, belgijskiego, duńskiego i holenderskiego. Z kolei zabrał głos przedstawiciel udziałowców duńskich inż. Hoygarda. Poza tem przemawiali poseł Kosydarski (BB), Barański (BB.), dyrektor Urzędu Morskigo w Gdyni komandor Poznański oraz poseł Piotrowski (PPS.). Wszyscy mówcy podkreślali znaczenie portu gdyńskiego dla położenia gospodarczego Polski.

W drugim dniu pobytu nad morzem, członkowie sejmowej komisji morskiej przybyli do Gdańska, gdzie przez kilka godzin zwiedzali szczegółowo port i jego techniczne urządzenia. Z portu udali się na stocznię gdańską. Popołudniu członkowie komisji zebraли się w siedzibie Komisarza Generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku Ministra Strassburgera. Powitawszy gości, Minister nakreślił w dłuższym wywodzie szkic polityki Polski w stosunku do Gdańska i Gdańska do Polski, stwierdzając z naciskiem, że celem polityki polskiej w Gdańsku jest stabilizacja stosunków polsko-gdańskich. Ołbrzymi rozwój ruchu handlowego w porcie gdańskim w okresie powojennym dowodzi, że Polska obok portów w Gdyni i Tczewie potrzebuje nieodwołalnie także portów gdańskich. Polska nie przeciwstawia Gdyni Gdańskowi, lecz stawia równorzędnie obok siebie, wyzyskując je w całej pełni. Polska potrzebuje obu portów, gdyż wymaga tego silny rozwój jej życia ekonomicznego, przyczem w związku z tem polityka polska w Gdańsku dąży do współpracy z Gdańskiem i do zbliżenia w przeciwstawieniu do ujawniających się w pewnych kołach tendencji zmierzających do ustawicznego siania nieporozumień pomiędzy Polską i Gdańskiem i do wszczynania pomiędzy nimi zatargów.

Wiceprezes komisji poseł Kosydarski stwierdził kategorycznie, że cała komisja morska Sejmu Rzplitej stoi zgodnie na stanowisku, iż polska polityka gospodarcza potrzebuje bezwzględnie portów w Gdyni i Gdańsku. W niedalekiej przyszłości Polska będzie musiała mieć nie dwa, ale trzy a nawet cztery porty. Polityka polska dąży więc do kolaboracji z Gdańskiem.

Po przemówieniu posła Reicha Minister Strassburger oraz jego małżonka podejmowali członków komisji i zaproszonych gości obiadem.

WILLIAM J. LOCKE.

15)

## Jesienna miłość.

ROZDZIAŁ IV.

25 maj.

Czyżbym był oskarżony o przysięgnięcie bandy odalisk pod Nr. 20 na Lingfield Terrace? Oszczerstwo i przesada chodzą w parze ramię w ramię nawet na północnej stronie Regent Parku. Jeśli śledziły one dziś rano Carlottę u mego okna, napewno wpadną dziś popołudniu do ciotki Jettyki i będą czatować u bram kościoła na Mrs. Ralph Ordeyne. Całe pytanie jest w tem, czy prawda je uprzedzi. Myśle, że nie. W każdej rodzinie znajdzie się nieokielzany, nieznośny i niedoświadczony enfant terrible, który zawsze robi rzeczy niewłaściwe w najlepszej intencji. Prawda jest tym enfant terrible Cnot. Czasem każe się im rumienić i przyprawia je o zmieszanie; czasami znów wyrwają się z czemś jak hałaśliwy kłamacz; czasem bełkoce i jaka się jak złodziej złapany na gorącym uczynku. Ponieważ nigdy niewiadomo jak prawda ma się zachować, nie pozwolę jej odwiedzić moich krewnych.

Wyznaję jednak, że obawiałem się tej pary zgrzybiałych przyjaciół, gdy Carlotta stała dziś rano w otwartym oknie weneckim. Jest ona naprawdę wyzywająco piękna. Była ubrana w ciemno ponsowy jedwabny szlafroczek, bezwstydnie paryski, rozchyłony na piersi i przylegający do każdego wydatniejszego zaokrąglenia jej ciała. Zach-

dziłem w głowę skąd mogła zdobyć taki strój. Później dowiedziałem się, że była to radość i duma życia Antoniny, kiedyś bowiem, wiele lat temu, gdy była pokojową jakiejś kabaretowej gwiazdy, szlafrok ten mieścił się na nią. Przez tyle lat przechowywała, jak skarb, pogardzany ubiór przygasającej gwiazdy i teraz oto ten nieśmiertelny djabełski strój tak całkowicie przekształcił Carlottę. Była ona wymyta na czysto. Aromat, którego nie mogą dać ani nudy, ani sztuczne perfumy, promieniował z niej przy każdym ruchu. Jej kasztanowate włosy były doprowadzone do porządku. Zwróciłem uwagę na jej ręce, które wychylały się aż do łokcia z rękawów lekkiej szaty; skórę miała jak jedwab. „Et sa peau! on dirait du satin!“. Ach, ta Antonina! Carlotta zeszła na dół bos, olśniewając bezwstydnie pięknem swych różanych paluszków. Powtarzam raz jeszcze, że była wyzywająco piękna. Dziewczęcy, osiemnastoletni pączek (jest to, jak przypuszczam, jej wiek) nie ma prawa chełpić się tak swą pięknocią — to przywilej dwudziestoletniej kobiety. Powinna być przykładnie skromna, jak przystoi jej wiekowi. Na tle moich książek wyglądała niesamowicie, widok jej budził we mnie pewną niechęć. Nie lubię egzotyckości. Wołę geranium od storczyków. Mam na moim balkonie cały rząd doniczek z geranium, które, mimo zjednoczonych wysiłków moich, Stensona i Antoniny, dotychczas nie zakwitły; lubię ich bezpretensjonalne aksamitne liście. Carlotta jest oślepiającą orchideą i wywołuje na mojej siatkówce wrażenie niepokoju.

Ostrożnie podałem jej nowiny o zaszczy-

tragedji. Oświadczyłem poważnie, że mam wiadomości o Harry'm. Ujawniła lekkie zainteresowanie i zapytała, kiedy Harry przyjdzie.

— Lękam się, że nigdy nie przyjdzie — odparłem.

— Jeśli nie przyjdzie, czy mogę pozostać z panem?

Oczy jej okazywały niepokój. Nie mogłem stłumić w sobie ironji.

— O ile tylko zgodzisz się na łaskawe przebywanie pod moim skromnym dachem w charakterze członka rodziny.

Ale ironja była dla niej stracona. Wydała krótki, radosny okrzyk i wyciągnęła do mnie obie ręce. Oczy jej śmiały się.

— O, jakże się cieszę, że Harry nie przyjdzie. Nie lubię go wcale. Chciałabym zostać tu z panem.

Wziętem ją za obie ręce. Żaden śmiertelnik nie byłby w stanie postąpić inaczej.

— Czy zastanowiłaś się, dlaczego nigdy więcej nie zobaczysz Harry'ego?

Potrząsnęła swą piękną głową, przechyliła ją w bok i zmarszczyła brwi jak jamnik, stojący na baczność.

— Nie żyje?

— Czy smuciłabyś się, gdyby tak było?

— Ni-je — odparła po namyśle.

Puściłem jej ręce i odsunąłem się nieco.

— A więc — Harry nie żyje.

Stała chwilę w milczeniu, patrząc na rząd różowych palców u nóg, które wyglądały z pod szlafrocza. W końcu pierś jej wzniosła się westchnieniem. Spojrzała na mnie słodko.

— Ogromnie się cieszę — rzekła.

I to wszystko, co raczyła powiedzieć o nieszczęsnym młodzieńcu. — Cieszysz się ogromnie! — Nie spytała nawet, jak się to stało. Poprostu przyjęła moje oświadczenie do wiadomości. Harry nie żyje. Przestał grać rolę w jej życiu tak, jak wczorajsze słońce, lub wczorajsze szmaty. Tak samo obojętnie przyjęłaby wiadomość, że koło dorozkarski, który wioził nas wczoraj, złamał kark. Tak, cieszyła się, Harry postąpił z nią źle. Wepchnął ją do kabiny, gdzie chorowała i naraził ją na rozmaite inne przykrości. Ja natomiast otoczyłem ją przepychem i wystrojem w czerwone jedwabne szaty. Carlotta obawiała się raczej przybycia Harry'ego, dowiedziawszy się, że jej to nie grozi, odżyła. Śmierć jego zmieniła rzecz nieprawdopodobną na rzecz niemożliwą. I tu był koniec. Ogromnie się cieszyła.

A jednak czułe momenty musiały mieć miejsce pomiędzy nimi. Napewno całował ją podczas ucieczki z domu na statek. Jej młode tętno musiało bić żywiej na widok jego ułodziwej postaci.

Jaki rodzaj mitologicznej istoty przyjął pod mój dach? Może nie pochodzi ona wcale z haremu Hamdi Effendi? Może jest to raczej jakiś dziwny morski stwór, który wdrapał się na pokład okrętu i oczarował młodego chłopca, wyssał z niego duszę i pchnął do zguby? A może to wampir? Albo Succubus? Hamadryada lub Salamandra?

(C. d. n.)

# CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 20 czerwca 1928.

## ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458)

### ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

p. Władysławowi Goździewskiemu, inspektorowi Policji Państwowej, Komendantowi Policji Państwowej Województwa tarnopolskiego, za zasługi na polu organizacji służby bezpieczeństwa publicznego.

Warszawa, dnia 12 czerwca 1928 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:

w z. (—) K. Bartel.

(„Monitor Polski” Nr. 139 z dn. 19 czerwca 1928).

## O UKRAIŃSKI UNIWERSYTET WE LWOWIE.

Warszawa, 20 czerwca. (AW.). Wśród zgłoszonych ostatnio do laski marszałkowskiej przez Klub Ukraiński wniosków znajduje się m. i. wniosek, wraz z dołączonym doń projektem ustawy, o założenie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Klub Ukraiński ma zgłosić nagłość wniosku. Jednocześnie zgłoszony ma być wniosek o zmianę szkolnej ustawy językowej.

## ROZBUDOWA STOLICY.

Warszawa, 20 czerwca (tel. wł.). Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski, przyjął wczoraj delegację komitetu rozbudowy Warszawy z prezesem Rady miejskiej Jaworowskim i prezydentem miasta Słomińskim na czele. Delegacja złożyła memoriał uzasadniający konieczność wyasygnowania większych kredytów przez Rząd na rozbudowę stolicy. Memoriał taki wręczony był już poprzednio, jak już o tem donosiśmy, p. Wicepremierowi Bartłowi, Ministrowi Czechowiczowi i Prezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Goreckiemu.

## PRZED UTWORZENIEM RZĄDU RZESZY.

Berlin, 19 czerwca. (PAT.). Dziś w południe odbyło się nowe posiedzenie międzyfrakcyjne u posła Müllera, które trwało około godziny. Na posiedzeniu tem przedyskutowane były kwestje amnestyjne, budżet Reichswery i budowa pancernika. W kwestji pancernika socjaliści domagali się kategorycznie zaniechania jego budowy, na to jednak centrum i niem. partja ludowa nie chciały się zgodzić. W kwestji amnestji socjaliści żądają załatwienia amnestji w czasie najbliższego okresu pracy Reichstagu, to jest nawet już w czasie lata, natomiast inne stronnictwa wypowiedziały się za odroczeniem kwestji amnestji do jesieni. Prasa demokratyczna i lewicowa oświadcza, że dzisiejsze posiedzenie zamknęło okres t. zw. pierwszego czytania programu rządowego.

## MAŁA ENTENTA.

Bukareszt, 19 czerwca. (PAT.). Minister spraw zagranicznych Benesz w towarzystwie małżonki i pozostałych członków delegacji czechosłowackiej na konferencję Małej Ententy przybył do Bukaresztu. Równocześnie przyjechała liczna delegacja dziennikarzy. Przybyłych powitał minister Titulescu, personal ministerstwa spraw zagranicznych, poselstw czechosłowackiego, jugosłowiańskiego i polskiego, szereg dygnitarzy i przedstawiciele prasy. Minister Titulescu, przywitawszy bardzo serdecznie ministra Benesza, pojechał wraz z nim do hotelu, gdzie obaj mężowie stanu odbyli dwugodzinną konferencję.

## PRZEDWCZESNE ALARMY.

Ateny, 19 czerwca. (PAT.). Agencja Ateńska zaprzecza stanowczo pogłoskom o rzekomym ruchu rewolucyjnym w pierwszej eskadrze greckiej. Agencja dodaje, że możliwość wybuchu strajku generalnego stale się zmniejsza.

## MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PARLAMENTARNA.

Paryż, 19 czerwca. (PAT.). Dziś w Wersalu w obecności prezydenta republiki Doumergue'a, korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli 40 parlamentów świata nastąpiło otwarcie międzynarodowej konferencji parlamentarnej.

## STABILIZACJA FRANKA FRAN.

Paryż, 19 czerwca. (PAT.). Rada ministrów postanowiła przeprowadzić stabilizację waluty w dniu 23 bm.

# KRONIKA.

<b>CZERWIEC</b>	<b>KALENDARZ</b>
<b>20</b>	Rz.-kat. Sylweryo, Fl. Gr.-kat. Teodota
<b>Środa</b>	Wschód słońca g. 3 m 15 Zachód „ g. 19 m 59 Dł. dn. 16 g. m 44

## TEATR WIELKI.

Środa 20 bm.: „Daleka Księżniczka”.  
Czwartek 21 bm.: „Nieszłomna Zona”.  
Piątek 22 bm.: „Nieszłomna Zona”.  
Sobota 23 bm.: „Odprawa Posłów Greckich” (premiera).  
Niedziela 24 bm.: „Odprawa posłów greckich”.

## TEATR NOWOŚCI.

Środa 20 bm.: „Dolly”.  
Czwartek 21 bm.: „Dolly”.  
Piątek 22 bm.: „Dolly”.  
Sobota 23 bm.: „Dolly”.  
Niedziela 24 bm.: „Dolly”.

„Odprawa posłów greckich” w Teatrze Wielkim. Ostatnią pracą reżyżerską dyr. Trzcienieckiego na scenie lwowskiej będzie wystawienie, z okazji jubileuszu Gimnazjum im. J. Długosza, arcydzieła złotej epoki, „Odprawy posłów greckich”. Wspaniałe to dzieło, obchodząc w tym roku 350-letni jubileusz (grane bowiem było po raz pierwszy 12 stycznia 1576 r.) nie straciło nic swej wspaniałości aktualnej myśli, dzięki czemu niektóre usterki brzmiały, jak gdyby stworzone pod adresem chwili obecnej. Arcydzieło Jana Kochanowskiego, otrzymało pierwszorzędną obsadę. Chóry wykonują uczenie Studja p. Siemaszkowej i innych szkół lwowskich, które pracują nad nimi od długich tygodni. „Odprawa posłów” grana będzie tylko dwukrotnie, w sobotę 23-go i w niedzielę 24-go b. m.

Uroczyste Doroczne Posiedzenie Publiczne Towarzystwa Naukowego we Lwowie odbędzie się w piątek 22 czerwca o godz. 6 popoł. w wielkiej auli Uniwersytetu J. K. (gmach Posejmowy). Porządek dzienny: 1) Przemówienie Prezesa Towarzystwa. 2) Sprawozdanie Sekretarza generalnego z czynności Towarzystwa za rok 1926/7. 3) Ogłoszenie nazwisk członków. 4) Odczyt prof. dra Jana Czekanowskiego: Wyniki badań antropologicznych Polaków.

Walne Zgrom. Związku Abonentów Telefonicznych we Lwowie. W niedzielę 24 czerwca o godz. 10-tej przedpoł. odbędzie się I. Walne Zgromadzenie członków Związku Abonentów Telefonicznych w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda boczna Batorego. Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Referat o konieczności zorganizowania ogółu abonentów telefonicznych. 3) Przyjęcie statutu. 4) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 5) Wolne wnioski.

Prezes Banku Polskiego p. St. Karpiński wydał wczoraj obiad na cześć przybyłego do Polski wicegubernatora Banku Federalnego w Nowym Jorku p. Harrisona. W obiedzie wzięli udział przedstawiciele władz Banku Polskiego oraz p. Dewey.

Dyrektor lasów państwowych p. St. Kączkowski wyjechał na inspekcję nadleśnictw. Interesującym przyjmować będzie w sobotę dnia 23 b. m.

Powołanie na ćwiczenia. Minister spraw wojskowych zarządził 19 b. m. powołanie na ćwiczenia niektórych rezerwistów z następujących powiatów Rzplitej Polskiej: Biała Podlaska, Włodawa, Brześć nad Bugiem, Kobryń, Prużany, Łuków, Radzyń, Siedlce, Konstantynów i Grodno.

Za duszę ś. p. Adama Kreczowieckiego, b. redaktora „Gazety Lwowskiej”, odbędzie się żałobne nabożeństwo w czwartek 21 b. m. o godz. 10 rano, w kościele OO. Bernardynów.

Uchwały Magistratu. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu postanowiono ogłosić drugi konkurs czystości dla dozorców domów z terminem zgłaszania się do 15 lipca. Okres kontrolny trwać będzie do 1 grudnia. Na nagrody przeznaczono 5000 zł. Uchwalono podwyższyć pobory higienistów i higienistek szkolnych do 200 zł. miesięcznie. Udzielono szeregu konsensów budowlanych oraz większą ilość subwencji, m. i. na kolonję wakacyjną M. K. O. w Brzuchowicach 35.000 zł., Miejskiemu Komitetowi opieki pozaszkolnej 6.400 zł. Poza tem ukarano kilku piekarzy za wypiek chleba poniżej przepisanej wagi.

Nowa wycieczka Polaków z Ameryki. W Warszawie utworzył się z inicjatywy prezesa Izby Handlowej polsko-amerykańskiej p. Kotnowskiego Komitet przyjęcia wycieczki przeszło tysiąca rodaków naszych, członków polskiego Związku Narodowego w Ameryce. Wycieczka odpłynie z Nowego Yorku okrętem „Polonia” i przybędzie dnia 9 lipca do Gdyni. Stąd uda się wycieczka do Torunia, Gniezna, Poznania, Częstochowy, Katowic, Królewskiej Huty, Krakowa, Zakopanego, Lwowa, poczem przybędzie do Warszawy. Po zwiedzeniu stolicy uczestnicy będą mogli rozjechać się w dowolnych kierunkach zwiedzając swe strony

rodzinne lub odwiedzając swych bliskich. W wycieczce biorą udział przedstawiciele różnych sfer społecznych i ośrodków emigracji polskiej z całych St. Zjednoczonych. Protektorat nad wycieczką objął p. Prezydent Rzplitej.

Ruch kolejowy Woronienka-Jasina. Dyrekcja Koleji Państwowych we Lwowie donosi: Z dniem 15 czerwca b. r. podjęła Dyrekcja Koleji Państwowych w Stanisławowie nieograniczony kolejowy ruch osobowy, bagażowy i towarowy pomiędzy Polską i Czechosłowacją przez punkt graniczny Woronienka-Jasina. W związku z powyższym wprowadza się od 15 czerwca br. na szlaku Woronienka-Jasina pociągi mieszane Nr. 3151 odjazd z Woronienki godz. 11.10, przyjazd do Jasiny godz. 12 i Nr. 3152 odjazd z Jasiny godz. 9.05 przyjazd do Woronienki godz. 10.06.

O prawo przybijania statków polskich do mola w Sopotach. Sprawa przybijania polskich statków pasażerskich dla żeglugi przybrzeżnej do mola kuracyjnego w Sopotach została w maju r. b. tymczasowo pomysłnie załatwiona na podstawie porozumienia zainteresowanych towarzystw Żegluga. Ponieważ jednak takie załatwienie sprawy nie rozwiązuje jej zasadniczo, przeto należy oczekiwać, iż Rząd polski przedsięwzięcie odpowiednie kroki i ureguluje tę sprawę wespół z władzami gdańskimi z punktu widzenia prawnego.

Śniegi w Tatrach. Oziębienie temperatury w Zakopanem i okolicach trwa w dalszym ciągu. W Tatrach spadły znaczne śniegi. Gwarant, Czerwone Wierchy, Boczań i inne góry pokryte są całe śniegiem. Nad Zakopanem przeszedł drobny śnieg ponieoszany z gładem. Temperatura wynosi 0 do plus 1 st. C.

Zjazd młodzieży. Z okazji 10-lecia pracy Zw. Młodzieży Polskiej Djeceji krakowskiej odbędzie się w dniach 29 i 30 b. m., oraz 1 lipca wielki zjazd stowarzyszeń Związku młodzieży polskiej Djeceji krakowskiej. Protektorat nad zjazdem objęli: ks. Metrop. Sapięha, Woj. Darowski, prezydent Rolle i kurator Kupczyński. Na zjazd przybędzie 126 kół należących do Zw. Młodzieży polsk. Djeceji krak. Prócz tego zapowiedziano przyjazd delegatów ze Śląska, z okręgu tarnowskiego i kieleckiego. Przybędzie zgórą 1000 osób.

Kongres aeroarktyczny. W Leningradzie otwarto międzynarodowy kongres aeroarktyczny. Udział biorą między innymi Nansen, Bruns i szereg uczonych i podróżników zagranicznych. W wywiadzie z przedstawicielami prasy sowieckiej Nansen wyraził mniemanie, że katastrofę Nobilego przypisać należy zbyt małym rozmiarom sterowca. Nansen sam projektuje odbycie lotu do bieguna w przyszłym roku na sterowcu skonstruowanym w Niemczech.

Mord w sali sądowej. Wczoraj rano wydarzył się w Wiedniu niesłychany w dziejach kryminalistyki wiedeńskiej wypadek. B. współpracownik dziennika „N. W. Journal” Oskar Poefl wniósł przeciw swojemu b. koledze redakcyjnemu Wolffowi skargę o obrazę honoru. Wolff bowiem zdemaskował Poefla, stwierdzając, że ten nadużywa swego stanowiska jako redaktor części ekonomicznej „N. W. J.” i dopuszcza się licznych wymuszeń. W czasie rozprawy Poefl nagle wstał ze swego miejsca i 5 strzałami rewolwerowymi zamordował Wolffa. Morderca tak szybko dokonał swego czynu, że nikt z publiczności nie zdążył przeszkodzić mu w wystrzeleniu wszystkich naboży w stronę ofiary. Wśród publiczności powstała panika. Kilku dziennikarzy doznało wstrząsu nerwowego. Wśród świadków obecna była na sali żona i siostra zamordowanego Wolffa. Wolff cieszył się powszechną sympatią i znany był z tego, że dążył do oczyszczenia stanu dziennikarskiego z osobników tego rodzaju co Poefl.

Budowa olbrzyma morskiego. Towarzystwo okrętowe White Star Line zamówiło w stoczniach Carlanda w Belfascie olbrzymi okręt transatlantyczny o pojemności 60.000 ton. Koszty budowy wynoszą około 7 milionów f. szł. Budowa parowca potrwa 3 i pół roku.

Plotki. Agencja Tass stwierdza, że wiadomość wysłana z Warszawy przez korespondenta „Vossische Zeitung” o krwawym starciu pomiędzy sowiecką strażą pograniczną a bandą przemytników na granicy sowiecko-polskiej jest całkowicie fałszywa. Stędtwo stwierdziło, że w ostatnich czasach na granicy sowiecko-polskiej nie było żadnych wypadków i spokój między nie został zamoczony.

## Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr

Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.

## Z opery i sali koncertowej.

Ostatnie wieczory operowe bieżącego sezonu przyniosły nam gościnne występy p. S. Rotowskiej i p. Z. Dolnickiego w „Cyruliku Sewilskim” i „Traviacie”. P. Rotowska wykazała bardzo znaczne postępy w ciągu kilku ostatnich lat nieobecności we Lwowie; głos jej brzmi bardzo pięknie, równo we wszystkich pozycjach, śpiewa czysto i muzykalnie, choć jej koloratura nie jest jeszcze nienaganna, tak, jak i styl opracowanej partji i idące z tem w parze opracowanie sceniczne. P. Dolnicki, kreując partje tak różne, jak Scarpia w „Tosce”, Figara w „Cyruliku” i ojca w „Traviacie” dał dowód wszechstronności swego talentu, wszystkie bowiem stały na wysokim artystycznym poziomie; jest to śpiewak, który nietylko zniewala sympatję widza piękną barwą głosu i korzystnymi warunkami zewnętrznymi, na którym też znać w każdym calu kontakt z Europą i nieprzeciętną inteligencję muzyczną.

Spektakle te, które nawiasem mówiąc, poszły na ogół wcale składnie, były pozeognaniem obecnej Dyrekcji operowej. Niestety nie pozwolono jej pracować nadal; w chwili, gdy zaczynały się już pojawiać oznaki sanacji stosunków złożono losy Opery w ręce dzierżawców, których panowanie rozpoczyna się wśród horoskopów, nie wróżących wiele dobrego w przyszłości. Nie chcąc jednak sprawy przesadzić z góry, musimy na razie uzbroić się w cierpliwość i czekać, co nam sezon przyniesie.

Staraniem Małopolskiego Związku Towarzystw Muzycznych i Śpiewaczy odbył się w ubiegłym tygodniu „Wielki Koncert Śpiewacki” w sali Polsk. Tow. Muzycznego, w którym reprezentowane były wszystkie lwowskie stowarzyszenia, a więc: „Lutnia-Macierz” (dyrygent p. J. Leszczyński), „Bard” (dyr. p. A. Stadler), „Echo-Macierz” (dyr. J. Rangl), „Chór Techniczny” (dyr. A. Harasowski), „Chór Weterynaryj” (w zastępstwie p. Decowskiego dyrygował p. Hausman), „Syrena” (dyr. A. Rangl), „Chór Drukarzy” (dyr. A. Kinalski), „Chór Robotniczy” (dyr. M. Kinalski), „Harfa” (dyr. dr. Ptaszek). Największy sukces zdobyła „Lutnia” wykonaniem „Wesela Sieradzkiego” Prosnaka, kompozycji utrzymanej świadomie w stylu raczej popularnym, ale napisanej z niewątpliwym talentem. Ostatni punkt programu wykonany był przez wszystkie chóry połączone pod batutą p. A. Harasowskiego. wybór padł na „Górskie dzwony” Niewiadomskiego i „Pieśń Rycerską” Moniuszki.

Jakkolwiek fakt, że program wieczoru obejmował wyłącznie polskie kompozycje zasługuje na wysokie uznanie, to jednak trudno zaprzeczyć, że mógł on być zestawiony w sposób bardziej wartościowy i urozmaicony, Polska literatura wokalna, zwłaszcza dawniejsza jest tak niezmiernie bogata, że o wybór nietrudno, a jeżeli przedstawia ona, co nie ulega wątpliwości, większe trudności do pokonania to z pewnością są one naprawdę warte wysiłku. Wieczór ostatni wykazał przeciętne dobitnie, że posiadamy chóry, których ambicje powinny sięgać wyżej, aniżeli poziom twórczości w dotychczasowych koncertach śpiewackich reprezentowanej.

Stefanija Łobaczewska.

## Międzynarodowy raid samochodowy.

Jaremce, 19 czerwca. (PAT.). Trzeci etap międzynarodowego raidu Automobilklubu Polskiego odbywał się na niezwykłej ciężkiej trasie, z powodu złych warunków atmosferycznych, 35 klm. drogi rozkopanej i jedna trzecia trasy drogi górskiej.

Punktacje maszyn z dnia dzisiejszego przedstawiają się następująco: Nr. 1 Steyer, prowadzi inż. Zangl, plus 1 punkt, Nr. 2 Chrysler, prowadzi inż. Krzeczkowski, plus 1 punkt, Team Austrodamierów Nr. 3, 4 i 5 prowadzi pp. Potocki, Dzierliński i Liefeld 3 punkty, po jednym na każdą maszynę, wszystkie punkty dodatnie. Nr. 7 Stetysz, prowadzi hr. Tyszkiewicz, minus 69 punktów. Nr. 8, Stetysz, prowadzi p. Gorzemiński, plus 1 punkt. Nr. 9 Lancia, p. Grabowski, plus 1. Nr. 10 Lancia, p. Zawadzki, plus 1. Nr. 11, Bugatti, p. Szwarzstein, minus 7, Nr. 14 Renault p. Korybut Daszkiewicz, minus 124. Team Steyer Nr. 17, 18 i 19 prowadzą pp. Betaque, hr. Schoenfeld i p. Żukowski, plus 3 punkty, po jednym na każdą maszynę. Nr. 22 Renault, p. Tuchowski, plus 1 punkt. Nr. 24 Tatra, p. Rychter, minus 10 punktów. Nr. 26, p. Koziński, minus 11 punktów. Team Fiatów ma następujące punktacje: Nr. 27 p. Irlilano plus 1 pkt., Nr. 28 p. Hahnenfeld minus 2 punkty, Nr. 29 p. Perczyński minus 6 punktów. Dotychczas nie przybyły maszyny Nr. 15 Ansaldo, prowadzi p. Starkel, i Nr. 21, prowadzi p. Berthes.

# Syndykalizm a program społeczny we Francji.

O dzisiejszym stanie i tendencjach syndykalizmu francuskiego, który, jak wiadomo, przechodził najrozmaitsze fazy — od ultraradykalizmu aż do umiarkowanego reformizmu, reprezentowanego dziś przez tak wybitną osobistość jak p. Jouhaux, posiadamy dość mętne naogół informacje. To też z prawdziwą przyjemnością dzielimy się z naszymi czytelnikami jasnymi i nad wyraz trafnymi wywodami na ten temat pana François Marsala, senatora i b. prezesa francuskiej rady ministrów — ostatniego premiera z doby prezydenta Milleranda — który taki oto obraz ruchu syndykalistycznego we Francji i zadań Izby francuskiej na polu prawodawstwa społecznego, rysuje przed nami:

„Nie tak dawno jeszcze można było postawić sobie pytanie, czy też syndykaty robotnicze nie zasklepią się w niezłomnym oporze przeciwko programowi ewolucyjnemu, czyli tak pogardliwie przez nich nazwanemu „reformizmowi”. Jeśli uwierzyć niektórym enuncjacjom należałoby przypuścić, iż jedyną przewidzianą drogą ku reformie jest rewolucja, oraz, że dobrobyt robotniczy może być osiągnięty jedynie na gruzach obecnego społeczeństwa. Na szczęście jednak, rozsądek, który jest główną cechą naszej rasy, zwyciężył pomątu i z okazji postanowienia Narodowego Komitetu Ekonomicznego mieliśmy możność zwrócenia uwagi na doniosłą ewolucję, przez jaką przeszły organizacje robotnicze i która przyczynić się może do lojalnej i użytecznej współpracy pomiędzy pracodawcami a pracownikami.

Syndykalizm francuski wyrósł nagle jako instynktowna reakcja przeciwko wszechwładzy polityków. Syndykalizm miał — według słynnej formuły — „wystarczyć sam sobie”, czyli bronić interesów robotniczych, nie będąc zależnym od partii socjalistycznej. Prawdą jest, iż w tym okresie syndykalizm był grupą rewolucyjną; zarzucał zwłaszcza partii socjalistycznej zbyt powolne realizowanie jej programu maksymalnego, ale jakkolwiek pierwsze manifestacje tych grup były może zbyt gwałtowne, to zasada jednak była zdrowa.

W twardym zetknięciu z rzeczywistością, syndykalizm zrozumiał swój błąd, zmienił kierunek i stał się „reformistycznym”.

W przeciwieństwie do tego, partia socjalistyczna pozostała we mgle abstrakcyjnych teorii, i jako przestarzały fetysz — zachowała program, nie odpowiadający w niczym warunkom ustroju nowoczesnego.

W przeddzień wyborów, Generalna Konfederacja Pracy zredagowała program społeczny, który wywołał ogólne poruszenie. Program ten nie jest bynajmniej doskonały, a autorowie jego nie przypuszczali prawdopodobnie, iż może być przyjęty w całości przez wszystkich zwolenników reform społecznych. Ale niektóre części tego programu, które uważamy za zasadnicze, mają być, dzięki nowej większości, zrealizowane przez mowę Izby.

Weźmy więc np. obowiązek rozstrzygnięcia zatargów między pracą a kapitałem na drodze sądowej zapowiedzianej przez G. K. P., przyczem w sądzie brałoby udział w równej mierze przedstawiciele syndykatów

robotniczych i pracodawczych. Koncepcja przymusowego arbitrażu należy do nas. Strajki, oraz lock-outy są barbarzyńskimi sposobami, których naród kulturalny wstydzić się powinien. Są one pozatem niejako konsekracją, oraz zapowiedzią „walki klas”, pojęcia, niemającego w naszym kraju żadnej podstawy realnej. Jesteśmy bowiem głęboko przywiązani do wolności i nie pragniemy istnienia kast, ani przywilejów, ani przeszkód w swobodnym rozwijaniu wszystkich zdolności człowieka.

Następnym problemem są ubezpieczenia społeczne. Gen. Konf. Pracy żąda szybkiego zastosowania ustawy, która przedyskutowana została przez dwa poprzednie parlamenty. Obecny tekst wykazuje poważny postęp w porównaniu z poprzednią zbyt teoretyczną koncepcją, niektóre jednak punkty wymagają jeszcze zrewidowania. Uchwalono je mając głównie na widoku wielkie skupiska przemysłowe; nie możemy również zapominać o tem, iż, tak z punktu widzenia ekonomicznego jak i społecznego, Francja jest krajem zasadniczo rolniczym; a rolnicy — nie przeciwstawiając ich zresztą robotnikom miastowym — nie mogą być traktowani jako uboższy krewni w Republice.

G. K. P. propaguje ideę zawierania kontraktów kolektywnych. Jest ona szeroko praktykowana w wielu krajach. Wiele z naszych grup przemysłowych waha się jeszcze, ale kwestja ta jest warta głębszego zbadania ze strony prawodawcy.

Wreszcie, zasada „racjonalizacji”, o której wspominaliśmy często, przyjęta jest przez syndykalizm, i nie zapomniano o tem, iż w Narodowej Radzie Ekonomicznej przedstawiciele pracodawców i robotników rozpoczęli wspólną pracę w celu zastosowania tej zasady w możliwie najlepszych warunkach.

Parlament nasz ma tutaj pole do poważnej pracy, którą kraj oceni bezwątpienia wyżej od pustej i bezplodnej agitacji politycznej. Izba może zabrać się do pracy z zapałem, gdyż u wszystkich ludzi uczciwych spotka się z chęcią ułatwienia jej zadania, a 14-ta w rzędzie Izba będzie mogła zająć miejsce w historii, jako jedna z tych, która dokonała największego wysiłku w celu zapewnienia maximum materialnego dobrobytu możliwie największej ilości Francuzów.

Jest to prawdziwy postęp społeczny. Mamy pracę do spełnienia, musimy wprowadzić ulepszenia w funkcjonowaniu ekonomicznym, ukoić cierpienia, zaprowadzić dobrobyt. Co nas obchodzi grupy lub podgrupy, co nas obchodzi drobne współzawodnictwo lub dziecinne ambicje; bądźmy dobrymi Francuzami, bądźmy ludźmi zdrowego rozsądku, miejmy trochę serca i zabierzmy się do pracy na całym froncie — od prawicy do lewicy!”

## „Święto Sportowe“ młodzieży lwowskich szkół średnich.

W dniach 23, 24 i 25 czerwca br. odbędzie się „Święto Sportowe“ młodzieży państwowych

i prywatnych lwowskich szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych, przeprowadzone staraniem Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego w porozumieniu z Miejskim Komitetem W. F. i P. W. i Tow. Zabaw Ruchowych.

„Święto Sportowe“ organizowane na tak wielką skalę poraz pierwszy w ostatnich latach — zilustruje dotychczasowe rezultaty osiągnięte w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu na terenie szkolnictwa średniego.

Z uwagi na to, że sprawa wychowania fizycznego została w szkołach średnich ostatnio postawiona na odpowiednim poziomie, przez jak najszerze uwzględnienie gimnastyki metodycznej, lekkiej atletyki oraz gier i zabaw ruchowych, — objęte programem „Święta Sportowego“ zawody lekkoatletyczne, w grach sportowych i pokazy gimnastyczne około tysiąca młodzieży, wzbudzą niewątpliwie wielkie zainteresowanie ogółu społeczeństwa.

Program:  
I. dzień 23 czerwca (sobota) godz. 8.45: zbiórka hułców szkolnych p. w. i szkół na Cyta-delę; godz. 9. Msza św. (połowa); godz. 9.30: otwarcie zawodów przez p. Kuratora. Przemówienia. Poświęcenie i wręczenie sztandaru hułcowi P. W. Godz. 11. defilada w ulicy Akademickiej; godz. 15: zbiórka zawodników na boisku T. Z. R.; godz. 15.30: lekcja pokazowa gimnastyki szkół męskich! godz. 16.20: sztafety męskie, drużyny à 10 zaw. × 100 m.; godz. 16.50: lekcja pokazowa gimnastyki szkół żeńskich; godz. 17.40: sztafety dziewcząt, drużyna 10 zaw. × 50 m.; godz. 18.10: 1) piłka ręczna męska, 2) koszykówka dziewcząt, (3 gry), 3) siatkówka.

II. dzień 24 czerwca (niedziela) — na strzelniczy wojskowej przy ulicy Kleparowskiej. Zawody okręgu szkolnego. Godz. 2: marszobieg ze strzelaniem na 3 km., drużyny po 15 zawodników (tylko dla należących do hułca P. W.), marsz — strzelanie — marsz. Godz. 15.30: Zawody okręgu szkolnego. Pięciobój chłopców w parku T. Z. R.; godz. 17: zawody w grach sportowych.

III. dzień — 25 czerwca (poniedziałek). W parku T. Z. R. godz. 8.30: pięciobój chłopców (skok w dal, rzut granatem, wspinanie po linie, bieg na 100 m., siatkówka). Godz. 9: strzelanie dziewcząt z broni małokalibrowej (drużyna z 4 zawodniczek); godz. 11: strzelanie chłopców (lat 13—15) z broni małokalibrowej, drużyna à 4 zawodników. Nadto od godz. 8—13 rozgrywki gier sportowych. Godz. 15.30 tenis, piłka ręczna, koszykówka, siatkówka, palant, czworobój dziewcząt (rzut piłką palantową, bieg na 50 m., skok w dal, skok w wyż).

Rozdanie nagród dla zwycięzców odbędzie się w poszczególnych zakładach.

## Z dziedziny lotnictwa.

W ostatnim numerze „Przemysłu i Handlu” znajdujemy ciekawy artykuł inż. J. Eberhardta p. t. „Lotnictwo pod względem gospodarczym”. W artykule tym stwierdza autor przedewszystkiem, że lotnictwo przemysłowe z naury swej jest bardzo dalekie od samostarczalności i nigdzie nie może się obyć bez wydatnej pomocy matrycjalnej ze strony państw, które biorą na siebie budowę lotnisk, wywiad meteorologiczny, znakowanie i oświetlanie tras powietrznych i oprócz tego dają przedsiębiorstwom lotniczym subsydia, pokrywające lwia część ich wydatków bieżących. Nie bacząc na niezaprzeczoną deficytowść komunikacji powietrznej, wszystkie państwa Europy zaprowadziły ją u siebie i nie szczędzą ofiar i wydatków na jej utrzymanie. Tłumaczy się to skierowaniem na dalszą metę przewidywaniami polityki gospodarczej, jako też bliższymi względami potrzeby obrony powietrznej państwa.

W Polsce z powodu osobliwości geograficznego i politycznego położenia Państwa, przyczyny ogólniejszej natury, takakujące rozwijanie komunikacji powietrznej, występują jeszcze wyraźniej. O ileby Polska nie zdołała rozwinąć własnego lotnictwa, była

by ze względu na swoje położenie na wielkim europejskim szlaku powietrznym, narażona na opanowanie swych przestworzy powietrznych przez lotnictwo krajów sąsiednich, czego w każdym razie uniknąć należy.

W Polsce w 1927 r. prywatne towarzysztwa w liczbie trzech, zdołały pokryć z własnych dochodów zaledwie do 3% swoich wydatków, reszta w wysokości 97% obciąża Państwo.

Taki stan rzeczy nie powinien być, oczywiście, tolerowany przez czas dłuższy. Nie mogąc wyrzec się popierania lotnictwa przemysłowego z powodów polityki ogólnej, wyższej przytoczonych, Państwo powinno uczynić wszystko możliwe, ażeby powiększyć dochody przewozowe lotnictwa i zmniejszyć jego wydatki.

Jako środki ku temu wiodące, wskazuje autor przedewszystkiem usunięcie rozdrobnienia administracji lotnictwa przemysłowego w Polsce, dalej połączenie w jednej organizacji takich czynności eksploatacyjnych, które mogłyby być traktowane wspólnie dla lotnictwa przemysłowego i obronnego, powiększenie dochodów lotnictwa przemysłowego przez przyciągnięcie podróźnych, poczty i towarów, wreszcie uzgodnienie i skombinowanie komunikacji lotniczej z kolejową.

Z.

## Piśmiennictwo.

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”. Wyszedł z druku 3-ci zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”. Na treść zeszytu składają się: Artykuły: prof. Wł. L. Jaworski — Myśli o ustroju państwowym; Edw. Neymark — Reforma wieziennictwa w Polsce; prof. Z. Daszyńska-Golińska — Mieszkanie jako problem polityki społecznej; W. Skrzywan — Barometry gospodarcze. — Przegląd Piśmiennictwa; 30 recenzji i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomii i socjologii oraz bogata bibliografia odnośnej literatury polskiej i obcej. — Przegląd Prawodawstwa Skarbowego, Karnego, Prawa i Procesu cywilnego oraz Kronika Ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd Orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. — Kronika Ekonomiczna: rolnictwo, przemysł i górnictwo, handel, stosunki walutowe. Prenumerata roczna 20 zł. we wszystkich księgarniach.

„Parlament Rzeczypospolitej Polskiej”. Ukazała się księga pamiątkowa p. t. „Parlament Rzeczypospolitej Polskiej” (pod redakcją profesorów Henryka Mościckiego i Włodzimierza Dzwonkowskiego), która zawiera zarys dziejów sejmowania w dawnej i obecnej Polsce, charakterystykę stromnictw politycznych, życiorysy senatorów i posłów obydwóch ostatnich sejmów. Około 1000 ilustracji, wykonanych w rotogravurze, mieszczących portrety Naczelnika Państwa Marszałka Piłsudskiego, Prezydentów Rzeczypospolitej, marszałków Sejmu i Senatu, posłów i senatorów, oraz szereg ilustracji historycznych obrazujących dawne sejmowanie i sejmikowanie. Adres wydawnictwa: Warszawa, Marszałkowska 63.

K. SOCHANIEWICZ.

2)

## Józef Piłsudski jako historyk.

Dzieło, aczkolwiek pozostało torsem, mimo lekkiej, pełnej humoru formy\*), odbiegającej tak zasadniczo od urzędowych historyj ruchu socjalistycznego, nosi w swych założeniach rys charakterystyczny dla światopoglądu historycznego J. Piłsudskiego, t. j. tezę o walce z legendą.

Drugim rysem charakterystycznym, cechującym książkę, jest przepojenie jej ideologią 1863 r., dzięki czemu ta pełna niedomówień historia lat 1892 do 1902, staje się ważnym dokumentem historycznym owych czasów, odzwierciedlającym nastroje społeczeństwa. Dzięki temu obrazowi, wychodzi z całą plastyką wizerunek tego ruchu podziemnej pracy myśli narodowej, wypełniającej treść naszego wewnętrznego życia w latach 1863/4—1904/5 w byłym zaborze rosyjskim i na emigracji. Rola „bibuły”, czyli nielegalnej literatury w życiu naszego Narodu ma swą kartę, a tradycje jej dadzą się wykazać nieprzerwaną nicią od upadku powstania styczniowego, czemu dał wyraz autor, pisząc nie bez wzruszenia: „gdy sobie przypomnę swe lata dziecinne, staje mi żywo w pamięci obraz mego zetknięcia się z „bibułą”. Było to w dworku szlacheckim na Litwie, jakie dziesięć lat po powstaniu. Wrażenia wieszatełskich rządów Murawiewa były jeszcze tak świeże, że ludzie drżeli na widok munduru czynowniczego, a twarze ich wyciągały się, gdy w powietrzu zabrzmiał dzwonek, zwiastujący przybycie któregoś z przedstawicieli władzy moskiewskiej. W tym to czasie, matka moja wyciągała niekiedy z jakiejś kryjówki, jej tylko wiadomej, kilka książek, które odczytywała, ucząc nas dzieci, pewnych ustępów na pamięć. Były to utwory naszych Wieszczów...” „Bibuła w tym czasie znajdowała przytułek u tych, którzy uparcie stali na przygaszonym krwią bohaterów 63 roku i ledwie tlejącym zniczu narodowo-rewolucyjnym”. „...zjawiało się nowe życie, nowy ruch, który zrobiwszy wyłom w modlitewno-rzeczny stosunku do przeszłości, otworzył nowy okres dla nielegalnej książki. Mówię tu o ruchu socjalistycznym”.

„Bibuła socjalistyczna przez dłuższy czas

była jedyną, jaka istniała w steroryzowanym powstaniu 63 roku społeczeństwie polskim”.

I niewątpliwie, to świadome odczucie roli ruchu P. P. S., znalazło swój wyraz także i w jego patronacie nad wydawnictwem zbioru „Materiałów do historii P. P. S. i ruchu rewolucyjnego w zaborze rosyjskim od r. 1893 do r. 1904”.

O ile rok 1892 skierował J. Piłsudskiego na zagadnienia praktyki i teorii rewolucyjnej w ramach P. P. S., a zarazem uczynił go jednym z historjografów tej epoki, bądź co bądź w strukturze myślowej i w działaniu tak różniącego się od B. Limanowskiego lub L. Kulczyckiego, o tyle rok 1905 skierował go na zagadnienia teoretyczne i praktyczne realizacji ruchu zbrojnego w ramach walki o państwowość polską. Doświadczenia rewolucji 1904/5 ujawniły, jak sam stwierdził już w r. 1906, fakty następujące: „Socjalizm utracił ożywczość i rewolucjonizującą siłę w Królestwie Polskiem, jaką miał przedtem. Sam dobrowolnie w czasach rewolucyjnych, zrzekł się przewodniej roli politycznej w Narodzie i zszedł do poziomu wyłącznej obrony klasowych interesów robotniczych. Zadanie to bardzo zaszczytne, pozytywne i uprawnione, ale wymaga ono odpowiednich warunków państwowych i parlamentarnych.

Trzeba mu je dać, gdyż sam swoimi środkami, jak się okazało, ich nie zdobędzie”.

Była to przebudowa ideologii, której rachunek sumienia dał w książce wydanej w r. 1910, p. t. „Zadania praktyczne rewolucji w zaborze rosyjskim”.

To też w związku od r. 1908, tworzące mi się pierwocirami polskich organizacji bojowych, przekształconymi w „Związek Walki Czynnej”, dalej w Związki i Drużyny strzeleckie, których był duchem opiekuńczym i mistrzem, J. Piłsudski przekształca się z teoretyką rewolucji w teoretyka wojny. Klęska rewolucji roku 1905, wykazująca niejedyn rys podobny do klęski powstania styczniowego, przekształciła go w badacza dziejów 1863 roku oraz spowodowała do wypowiedzenia się na ten temat\*), w szeregu wykładów, artykułów, broszur itp. Najbardziej może znaną jest książeczka p. t. „22 stycznia 1863”, wydana w r. 1913 w Poznaniu u Karola Rzepeckiego, jako tom I. cyklu p. t. „Boje polskie”.

(C. d. n.)

\*) Podaje tu tytuły owych fejtetonów: Wstęp — Trochę historii — Granica i zieloni — Trzecia linja graniczna — Tajne drukarnie — Cyrkulacja bibuły. Składy — Kolporterka — Zakonienie.

\*) Historia militarna powstania r. 1863 (10 wykładów w szkole nauk polit. w Krakowie 1912); Wykłady o walce powstańczej na wyższych kursach oficerskich Związku Walki czynnej we Lwowie i Krakowie 1912; — Mobilizacja powstania „Przedświt” 1914.

## IX. Olimpiada.

(Od specjalnego koresp. „Gazety Lwowskiej“).

## X.

## URUGWAJ MISTRZEM OLIMPIJSKIM.

Po raz drugi z rzędu Urugwaj zdobył mistrzostwo olimpijskie w piłce nożnej. Wobec 45.000 widzów rozegrane powtórnie decydujące spotkanie przyniosło mu zwycięstwo nad Argentyną 2:1 (1:1).

Argentyna: Bosio; Bidobio, Paternoster; Medic, Monti, Evaristo; Carricaberrí, Tarascóni, Ferreira, Perduca, Orsi.

Urugwaj: Mazali; Nasazzi, Arispe; Andrade, Piriz Gestido; Arremon, Scarone, Borjas, Cea, Figueroa.

Obydwa drużyny z rezerwowymi. Argentynie brak lewego łącznika Cerro, Urugwajowi Fernandez na środku pomocy. Petronego na środku ataku i Urdinarana na prawem skrzydle, kontuzjonowanych w poprzednich meczach, lub chorych. Dotkliwie osłabiony został zwłaszcza Urugwaj. Fernandez, najlepszy gracz drużyny nie był do zastąpienia, tak samo najlepszy strzelec Petrone.

Kiedy podkreślić nadto, że Urugwaj doznał do finału zwycięstwa wszystkie najlepsze (poza Argentyną) drużyny turnieju, a więc Holandję, Niemcy i Włochy, a Argentyna to samo osiągnęła prawie bez wysiłku, (ani Egipt, ani Stany Zjednoczone nie stawiły poważnego oporu, jedyna Belgia bronila się dość silnie), zrozumiałem się stąd, że Urugwajcy stanęli do ostatecznej rozprawy bardziej zmęczeni od swoich przeciwników.

W tych warunkach łatwo wyjaśnić przewagę, jaką objawiła Argentyna w ostatniej grze, ale też dlatego właśnie należy uznać, że zwycięstwo Urugwaju było wyrazem sprawiedliwości.

Słabszy w ostatnim dniu Urugwaj na tytuł olimpijski zastąpił poprzednimi walkami, grał w składzie niekompletnym, przemęczonym, a mimo to zdobył się na heroiczną obronę, która w połączeniu ze skończonym pod każdym względem atakami Argentyny sprawiła, iż mecz ten określono ogólnie za najpiękniejszy z rozegranych w ostatnim ćwierćwieczu.

Od samego początku turnieju uważano, że linie obronne Urugwaju są bezkonkurencyjne i przy prawie równym argentyńskiemu ataku muszą mu przynieść zwycięstwo. Tak się też stało. Szóstka defenzywy urugwajskiej może o sobie śmiało powiedzieć, że ona rozstrzygnęła o tytule olimpijskim. Bramkarz Mazali był bohaterem dnia, najlepszym graczem obydwu zespołów. Ilość niebezpiecznych strzałów i styl ich obrony uprawiali go do tego miana wśród 22 czołowych piłkarzy świata. Godnie wspierali go Nasazzi i Andrade, oraz Arispe, który działał stale wysunięty do przodu u boku Piriza, niemożliwego sibi dać rady na stanowisku środkowego pomocnika.

Ta trafna taktyka obrona pozwoliła zniwieżyć ofensywę Argentyny, a mniej liczne, ale zawsze groźne ataki przyniosły Urugwajowi i ko plon dwie bramki zwycięstwa. Atak o wiele bardziej osłabiony od tyłów grzeszył brakiem współpracy i zbyt często tracił piłki. To dawało właśnie przewagę Argentynie. Jej gracze, działając z sobą utrzymywali się przez dwie trzecie meczu przy piłce, inicjując ataki, które

mniej pewną od urugwajskiej obronę byłyby przypisały o stratę co najmniej pół tuzina bramek.

Linia napadu, z swoimi oryginalnymi, ciągle się zmieniającymi kombinacjami, szybkimi biegami, prowadzaniem piłki i stratami — stanowił siłę Argentyny, nie linie obronne. Zupewnie dobrze wprawdzie, ustępowały urugwajskim wyraźnie, a w każdym razie o wiele mniej skutecznie walczyły, cechowała je pewna miękkość.

Dzień finału słoneczny, bezwietrzny, teren suchy. To podniosło klasę gry w porównaniu z pierwszym meczem, niedzielnym. Czując się pewnie na nogach obie strony ożywiły tempo, pozwalając sobie na ryzykowniejsze ciągi. Upadki o wiele mniej liczne. Od początku do końca walczone ostro, lecz fałr wprost wzorowo pod tym względem, zadając kłam podstępnej propagandzie prasy niemieckiej, która dla odciążenia smutnej opinii wyniesionej z Amsterdamu przez reprezentację niemiecką, usiłowała Urugwajców przedstawić, jako motorycznych brutalni. Sędzia Mutters (Holandia), któremu pomagali na liniach bocznych Macock (Belgia) i Poltyński (Indje Holenderskie) miał przez to wielce ułatwione zadanie.

Początkowych dwadzieścia minut utrzymuje szalę gry na równi, a nawet ataki Urugwaju są zawsze groźniejsze. W 18 min. Borjas podaje piłkę w kierunku lewego skrzydła — Figueroa startuje w odpowiednim momencie, tak, że chwytają ją pod obronę. Podbiega kilka kraków i mając przed sobą tylko bramkarza Argentyny — Bosia strzela skutecznie, a bez trudu. Urugwaj prowadzi 1:0. Reszta pierwszego okresu należy do Argentyny, ale mimo nadzwyczajnych wysiłków udaje się zaledwie wyrównać. W 28 min. Arispe tak nieszczęśliwie skierowuje piłkę na środek boiska, że dostaje ją środkowy pomocnik Argentyny Monti i bez namysłu strzela z jakichś 20-tu metrów odległości. Trafia w górny róg bramki, z siłą odbierającą Mazoliemu szansę obrony.

Tak w tym czasie, jak i po pauzie Mazali wywołuje zachwyt swoimi paradami, wspierany przez obronę i pomoc. Piriz wybija głową piłkę z linii bramki, opuszczonej przez Mazaliego, tego samego dukazuje drugi murzyn urugwajski — Andrade.

Aż wreszcie w 28 min. Scarone znajdując się ponad 20 metrów od bramki dośrodkowaną z lewej strony piłkę chwytając z powietrza na nogę i oddając pionującą, niesłychaną siłą strzał, przynosząc swojej drużynie drugie zwycięstwo olimpijskie. Defenzywa Urugwaju nie dopuszcza w pozostałych 17-tu minutach gry do wyrównania stanu bramek. Wśród entuzjastycznych owacji dokonuje się triumf Urugwaju.

Trzy zwycięskie drużyny: 1) Urugwaj, 2) Argentyna, 3) Włochy ustawiają się obok siebie. Dźwięki trzech hymnów narodowych gubią się w ogłaszających okrzykach publiczności, trzy sztandary powiewają na masztach olimpijskich. Hymn holenderski i rozdanie medali graczom tych drużyn zamyka turniej piłkarski Igrzysk IX-tej Olimpiady.

Dr. St. Polakiewicz.

## ZE ŚWIATA.

## OBCHÓD STULECIA OBSERWATORJUM W MODENIE.

Jedno z największych i najstarszych Obserwatorjów Geofizycznych w Europie, istniejące przy Modenkiej Akademii Nauk, obchodzi w miesiącu bieżącym stulecie swojego założenia. Właściwe uroczystości poprzedziło wydanie wspaniałej publikacji, opracowanej przez dyrektora Obserwatorium, profesora Carla Bonacini a obejmującej dzieje instytucji. Założona została przez księcia Modeny, Franciszka IV, wielkiego amatora astronomii, który na siedzibę instytucji przeznaczył monumentalny swój pałac (obecnie mieszczący Szkołę Wojskową), a specjalnie górne piętno wschodniej jego wieży, zbudowanej w XVII wieku. Zamiłowanie do astronomii zawdzięczał książę zjadającemu w jego czasie w Modenie genialnym konstruktorowi instrumentów optycznych, G. B. Amici, który dostarczył też wszelkich potrzebnych do należytego uposażenia Obserwatorium aparatów. Z Obserwatorium Modenkiego, a właściwie ze specjalnie urządzonej w niem stacji wysyłane są obecnie dwa, a w razie potrzeby trzy telegramy dziennie do t. zw. „Ufficio Prezagii” (Biura Przewodni Pogody) w Rzymie. Do najdroższych oryginalnych prac, dokonywanych obecnie w Obserwatorium, należą studia nad znanym w nauce „zielonym promieniem”, jaki słońce rzuca na mgiełki, zachodząc, w chwili, kiedy ostatnia jego krawędź schodzi poniżej linii widnokregu. Na podstawie zebranego obfitego materiału obserwacyjnego udało się pracującym pod kierunkiem prof. Bonacini uczonym, stwierdzić stosunek zjawiska tego do tworzenia się warstw mgieł, wpływających na zmiany atmosferyczne, jakim podlega dana okolica, a głównie na ilość opadów deszczowych i na różnicę ilości rocznej tych opadów na wyżynach i w dolinach. Urwometr, umieszczony na tarasie Obserwatorium, dostarcza ściślejszych danych oficjalnie rozsyłanych po całych Włoszech i mających wiel-

kie znaczenie dla rolnictwa i hodowli owców i ryżu. Wszystko to składa się na doniosłość prac, dokonywanych w Obserwatorium, nie tylko z czysto naukowego, ale i z gospodarczego punktu widzenia; tem się też tłumaczy zainteresowanie i poparcie władz, jakimi cieszy się Obserwatorium. Stąd też ogólna sympatja, jaka towarzyszy obchodowi stulecia istnienia tej instytucji.

## POŻYTECZNOŚĆ MRÓWEK.

Przeciwko bezmyślnemu niszczeniu mrówek w lasach wystąpił znany przyrodnik i socjolog niemiecki, Hermann Eidmann, który po dłuższej obserwacji życia mrówek leśnych, doszedł do wniosku, że owady te nie tylko nie są szkodliwe dla drzewostanu i roślinności, ale wprost przeciwnie — oddają nam znaczne usługi, tępiąc całe masy prawdziwych szkodników. Uczony niemiecki nawołuje przeto do ochraniań mrówek, skonstatował bowiem, że jedna np. kolonia czerwonych mrówek, czyli jedno wielkie mrówisko, jest zdolne wytępić w ciągu roku do dwóch milionów innych owadów i gąsienic. Przeszło połowa tej zdobyczy składa się ze szkodników leśnych, niszczących drzewa i krzewy, a tylko jedna szóstą można zaliczyć do owadów, przynoszących korzyść. Ten nierówny stosunek owadów szkodliwych do nieszkodliwych, tępiących przez czerwone mrówki, tłumaczy się tem, że wszystkie niemal gatunki owadów pożytecznych są niesłychanie ruchliwe i dzięki rozwiniętej czujności zmysłów łatwo wymykają się przed napaścią, podczas gdy owady szkodliwe są przeważnie o wiele powolniejsze, pomszają się z trudem i wogóle mało są odporne. Z innych spostrzeżeń uczonego niemieckiego na szczególną uwagę zasługuje to, co mówi on o terenach „eksploatowanych” przez poszczególne mrówki. Tereny, na których odbywają się polowania czerwonych mrówek są ściśle odgraniczone od siebie, a obszar ich dochodzi niekiedy aż do siedmiu hektarów.

## GORACZKA GUMY.

Ludzi dotkniętych gorączką złota znany z fascynujących opowieści Jacka Londona oraz z filmu Charlie Chaplina. Teraz, jak domoszą pisma amerykańskie, wystąpiła epidemia innej gorączki, którą śmiało można nazwać gorączką gumy. Oto jej przyczyny: znany amerykański fabrykant samochodów, Henry Ford, zakupił mniej więcej rok temu blisko milion hektarów ziemi w północnej Brazylii i założył tam plantację drzew gumowych, żeby nie mieć potrzeby kupowania gumi do opon swoich samochodów po cenach, które mu, w zależności od koniunktur, dyktują wlecy wytwórcy gumi. Prace nad założeniem plantacji są już bardzo posunięte naprzód, a wielkie ilości ludzi poszukujących zarobku znalazły tam zajęcie. O zapotrzebowaniu jednak rąk pobocznych, mogących znaleźć pracę na plantacjach fordowskich rozeszły się po Ameryce tak fantastyczne wiadomości, że tak jak ongiś całe kawy ludzkie ciągnęły do południowej Afryki na poszukiwanie diamentów albo do Klondyke na poszukiwanie złota, tak teraz podobne tłumy ludzi ciągną do północnej Brazylii, zwabione wysokimi zarobkami, które płaca swoim robotnikom przedsiębiorstwa Forda. Niestety już całe masy ludzi zaczynają doznawać zawodu i rozczarowania, bo dziś mema takiego zapotrzebowania rąk, jak przed kilku miesiącami i tysiące kandydatów odchodzą z niczem. Administracja przedsiębiorstw fordowskich wciąż wprawdzie ostrzega ludzi, szukających zarobku, przed emigracją do północnej Brazylii, ale nie na wiele zdają się te wszystkie ostrzeżenia, bo całe masy agentów, smując się wśród bezrobotnych, wyzyskują sytuację, skłaniają robotników szukających pracy do sprzedawania za bezcen ich nędznego dobytku i ułatwiają im wyjazd do południowej Ameryki, gdzie w rzeczywistości czeka ich jeszcze większy niedostatek. To też nędza panująca wśród nieszczęśliwych emigrantów, którzy byli przeświadczeni, że znajdą łatwy i duży zarobek przy uprawie drzew gumowych, jest wprost nie do opisania. Wielu z nich z rozpaczą puszcza się na kradzieże i rabunki i zapełnia następnie więzienia brazylijskie.

## BRAK WODY W BIAŁOGRODZIE I ZAGRZEBIU.

W całej Jugosławii panują ostatnio wielkie upały, które wywołują w niektórych okolicach brak wody do picia. Niedawno klęską tą dotknięte zostało główne miasto Chorwacji, Zagrzeb, gdzie zabrakło w niektórych jego przedmieściach wody do picia. Miasto Zagrzeb, jak wynika z oficjalnych statystyk, konsumuje najwięcej wody ze wszystkich miast europejskich.

Również Białogrodz od czuwa w ostatnich dniach dotkliwy brak wody do picia. Wpływają na to nietylko upały, ale i okoliczność, że miasto to, które po wojnie w bardzo szybkim tempie się rozwijało, posiada stary zbiornik wody, nie mogący zaspokoić potrzeb znacznie większej liczby mieszkańców. Przypomnieć należy, że ludność Białogrodu wzrosła po wojnie do 240.000 mieszkańców, podczas gdy jeszcze w roku 1914 mieszkano w stolicy Serbji zaledwie 40.000 osób.

## Sprawy gospodarcze.

Śląsk zakupuje 4 statki morskie. Rada Wojewódzka, rozpatrzyła na dzisiejszym posiedzeniu projekt ustawy w sprawie zakupu z funduszy Skarbu Śląskiego 4 statków morskich dla przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska”; następnie Rada uchwaliła projekt noweli do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonariuszów śląskich. Poza tem uchwaliła odszkodowanie za grunta, wywłaszczone się mające pod budowę państwowej kolei wazkotonowej — Huta Kungundry — Kopalnia Wujek, wreszcie zatwierdziła szereg spraw osobowych i komunalnych.

Transza polska 7% pożyczki śląskiej z nadwyżką pokryta. Ogłoszona przez Bank Handlowy w Warszawie subskrypcja na transzę polską 7% pożyczki złotej woj. śląskiego w wysokości 250.000 dolarów zamknięta została dn. 16 b. m. Cała suma wyłożona do publicznej subskrypcji została z nadwyżką pokryta.

Szybki wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. o sumę 19.7 milionów zł. Największy przyrost zarówno co do ilości kont jak i kwoty kapitału wykazują zwyczajne wkłady oszczędnościowe, wnoszone i wypłacane zarówno w kasach P. K. O. jak i we wszystkich urzędach pocztowych. Przeciwny wkład, na jedną książecz-

kę oszczędnościową tego typu wynosił, w końcu stycznia r. b. 393 zł. w dniu zaś 30 kwietnia r. b. 436 zł. Wzrost wkładów oszczędnościowych świadczy zarówno o stale wzrastającej wśród społeczeństwa tendencji do kapitalizacji jak i o zwiększeniu się liczby osób, które dzięki rosnącym zarobkom mogą oszczędzać. Fakt ten świadczy również o stałym i silnym wznosie zaufania szerokich sfer społeczeństwa do własnej waluty i państwowej instytucji jaką jest P. K. O.

Z ruchu naftowego. Cena ropy w Borysławiu bez zmiany. Szyb „Posteur II” w Mrążnicy prawobrzeżnej łyżkuje około 1/4 cysterny ropy na dobę, jednak wkrótce będzie wiercony nadal. Urycka Ska w Uryczu ad Schodnica puszcza w ruch w dniu 16 b. m. szyb Nr. 116, zaś szyb Nr. 117 montuje. Podniesienie produkcji w Schodnicy spowodowało zastosowanie t. zw. tłoczni próżniowych.

Ag. Wsch. donosi z Paryża, że umowa o nabycie kopalni „Dąbrowy” została już podpisana pomiędzy Credit General de Petrole a koncernem Dąbrowy. Do Lwowa powrócił już gen. dyrektor „Premiera” inż. p. Hłasko. Generalny dyrektor „Dąbrowy” p. Segal przyjeżdża dziś z Paryża do Lwowa i odda we środe i we czwartek gestję gen. dyrektorowi „Premiera” p. Hłascie.

Kartel fabryk wyrobów włóczanych. W ostatnich czasach utworzony został w Warszawie Związek Wielkiego Przemysłu Włóczanego, do którego weszły największe fabryki wódek, jak: Baczewski, Akwawij, Warszawska Rektyfikacja, Mikolasch, hr. Potocki w Łańcucie. Winkelhausen i t. p. Utworzenie tego Związku przyczyni się niewątpliwie do unormowania stosunków w przemyśle włóczanym. (P. I. E.).

Formalności przy legalizacji aktów notarialnych. Państwowy Instytut Eksportowy stwierdził, że niektóre nasze firmy eksportowe nie znają dokładnie firmalności, jakie obowiązują przy legalizacji w konsulatach państw obcych wszelkiego rodzaju aktów notarialnych. Mianowicie podpis odnośnego notariusza poświadczony być musi przez miejscowy Sąd Okręgowy. Podpis prezesa Sadu Okręgowego poświadczają Ministerstwo Sprawiedliwości. Następnie podpis Ministra Sprawiedliwości uzyskać musi poświadczanie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, skąd dopiero akta należy skierować do Konsulatu. (P. I. E.).

Kredyty eksportowe. W wypadkach potrzeb kredytowych, pozostających w związku z pozytywnie stwierdzonymi możliwościami eksportu, Bank Gospodarstwa Krajowego skłonny jest udzielać zainteresowanym firmom odpowiedniego kredytu. Wskazaniem jest więc, aby firmy, dysponujące konkretnymi możliwościami wywozu zagranicę, zgłaszały się do Państwowego Instytutu Eksportowego, celem rzeczowego stwierdzenia rozmiarów i charakteru ich potrzeb kredytowych. W wypadkach pozytywnych Instytut udzielać będzie firmom swego poparcia wobec Banku Gospodarstwa Krajowego. (P. I. E.).

## Z Giełdy.

## OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 19 czerwca 1928.  
Pożyczka konwersyjna 66.25. Browary 167. Chybie 5.30, 5.35, 5.40. Gazolina 35.25, 35.50. Gazy wschodnie 23.50. Tresp 25, 25.25.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Maka żytnia i otręby potaniały. Poza tem sytuacja bez zmian. Tendencja niżkowa. Usposobienie spokojne. Maka żytnia 65% 73.00—73.50. Otręby żytnie 30.25—30.75. Otręby pszenne 26.75—27.50. Inne kawy bez zmiany.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 czerwca 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8 89	8 91	8 87
Franki franc.	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Sztokholm	—	—	—
Belgia	124 54 1/2	124 86	124 23
Holandja	359 58	360 48	358 68
Londyn	43 51 1/2	43 62	43 40
Nowy Jork	8 90	8 92	8 88
Paryż	35 05	35 14	34 96
Praga	26 41 1/2	26 48	26 35
Szwajcaria	171 88	172 76	171 45
Wiedeń	125 11 1/2	125 71	125 13
Włochy	46 87 1/2	46 99	46 76
5% pożyczka konwersyjna 67 00			
pożyczka kolejowa konwersyjna 62 00			
pożyczka kolejowa —	104 00	—	—
pożyczka dolarowa 86 75			
dolarówka 80 00	78 50	78 00	
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj.	94 00		
8% listy zastawne Banku Rolnego	94 00		
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow.	94 00		

Województwo lwowski. Dziennik.

**GIELDA WARSZAWSKA.**

Warszawa, dnia 19 czerwca 1928. Bank Dysk. 138 00 Węgiel 100 00 Bank Handl. 117 00 Nobel 32 50 Bank Pol. 189 00 Modrzewjów 48 00 Bank Zw. Sp. Zar. 85 50 Norblin 249 Spies 165 00 Ostrowiec B 124 120 Chodorów 174 00 Pockisk 10 00 Firlej 64 50 Rudzki 48 25 Wysoka 195 Strachowice 59 50

**GIELDA KRAKOWSKA.**

Kraków, dnia 19 czerwca 1928. Bank Pzem 105 00 Firlej 64 00 Zieloniewski 145 00 Chybie 79 50 Siersza g. 100 Piasecki 15 75 Siersza d. 65 00 Tohan 14

**GIELDA WIEDENSKA.**

Wiedeń, dnia 19 czerwca 1928. Amsterdam 286 04 Bankvereln 26 95 Belgrad 12 48 1/2 Bodencredit 115 25 Berlin 169 47 Kreditanstalt 60 40 Bruksela 99 08 Anglobank 23 90 Budapeszt 123 69 Hipoteczny 90 00 Bukareszt 4 34 Kompas 0 87 Kopenhaga 190 20 Landerbank 34 10 Londyn 34 62 3/4 Merkury 23 70 Madryt 117 10 Unionbank 1 00 Medjolan 37 30 Obrotowy 1 00 N. Jork 70 30 5 Kolej północna 10 40 Paryż 27 86 1/2 Zivnostenska 111 40 Praga 21 50 Czerniowce 64 25

Sofja 5 10 65 Austr. kol. p. 26 20 Sztokholm 190 35 Kolej połudn. 14 31 Warszawa 79 49 79 79 Goleśzów 130 00 Zurych 136 70 Cement 71 00 Amerykańskie 706 50 Browary 129 00 Bułgarskie — Alpiny 41 70 Niemieckie 169 20 Berg u. Hütten — Francuskie 27 94 Krupp 10 50 Włoskie 37 32 Poldi Hütte 144 75 Jugosłowiańskie 12 42 1/2 Prager Eisen 324 75 Polskie — Rima 128 50 Czeskie 20 98 Skoda 255 00 Węgierskie 123 61 Siersza 8 35 Szwajcarskie 136 45 Silesia 0 16 Angielskie 34 56 Zieleniewski 14 45 Holenderskie 285 84 Apollo 1 77 00 Rumuńskie 4 32 Fanto 10 50 Belgijskie — Karpaty 31 30 Renta majowa 0 70 Galicja 70 09 Renta lutowa 0 705 Nafta 37 75 Renta koronowa — Schodnica 12 00 Dunaj S. Adria — Rakszawa — Tureckie 43 50 Bank Malop. —

**GIELDA ZURYCHSKA.**

Zurych, dnia 19 czerwca 1928. Paryż 20 41 1/2 Zamknięcie 20 38 1/2 Londyn 25 33 3/4 25 31 3/4 Nowy Jork 5 18 95 5 18 67 Belgja 72 45 72 45 Włochy 27 31 27 27 Hiszpanja 86 37 1/2 85 60 Holandja 209 45 209 20 Berlin 124 00 123 95

Wiedeń 73 02 1/2 73 00 Sztokholm 139 30 139 22 1/2 Oslo 139 00 138 97 1/2 Kopenhaga 139 25 139 12 1/2 Sofja 3 74 1/2 3 74 1/2 Praga 15 37 15 38 Warszawa 58 17 1/2 58 15 Budapeszt 190 6 90 44 1/2 Blaiogród 9 13 25 9 13 1/4 Ateny 6 79 1/4 6 80 Konstantynopol 2 66 1/2 2 65 3/4 Bukareszt 3 20 3 17 1/2 Helsingfors 13 08 1/2 13 08 1/2 Buenos Aires — 221 00 3/8

**GIELDA PARYSKA.**

Paryż, dnia 19 czerwca 1928. Londyn 124 19 Holandja 102 75

N. Jork 25 44 Praga 75 40 Belgja 355 25 Rumunja 15 50 Włochy 133 80 Niemcy 608 75 Szwajcaria 490 00 Wiedeń 358 00

**GIELDA LONDYŃSKA.**

Londyn, dnia 19 czerwca 1928. N. Jork 488 09 Niemcy 20 42 Holandja 12 10 18 Szwajcaria 25 31 Francja 124 17 Praga 164 75 Belgja 34 94 Wiedeń 34 69 Włochy 92 83 Warszawa 43 53 3/8

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA.

**NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE** za spokój duszy ś. p. **ADAMA KRECHOWIECKIEGO** odbędzie się w CZWARTEK DNIA 21 CZERWCA 1928 w Kościele OO. Bernardynów o godz. 10 rano. Rodzina.

**Ogłoszenia urzędowe.**

**FIRMY.**

Firm. 98/28. C. I. 104. Obwieszczenie. Na podstawie notarialnego protokołu Walnego Zgromadzenia firmy „Fabryka gwoździ, drutu i wyrobów metalowych Spółka z ogr. odpow. w Jasle“ z 21 lipca 1927 LR. 1619 zarządza się w ts. rejestrze handlowym teje firmy następujący wpis: Kontrakt spółki z daty Jasło, 23 czerwca 1925 LR. 88 zmieniono w artykułach 1, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 17 i 20. Wykreślenie zawiadawcy Dr. Naftalego Menassego i wpisanie Józefa Reisera kupca we Lwowie oraz inż. Bernarda Winklera budowniczego w Jasle jako zawiadawców, którzy wraz z dotychczasowymi zastępują firmę kolektywnie po dwóch. 5548

Należy udokumentowane podania o nadanie powyższych posad (metryka urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, dowody ukończenia szkoły średniej, lub szkoły zawodowej (przemysłowej), koncesje na budownictwo, lub przynajmniej kilkuletnia praktyka zawodowa (dowód zadośćuczynienia obowiązkowi służby wojskowej i zyciorys) wnosić należy do dnia 15 lipca 1928 do Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu. Kandydaci, pozostający obecnie w służbie państwowej winni wnosić podania w przepisanej drodze służbowej. 5544

Wojewoda: Kwaśniewski.

**LICYTACJE.**

E. 4277/27/8. Edykt licytacyjny. Dnia 4 lipca 1928 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie powiat. w biurze Nr. 70 licytacja realności wiejskiej obj. whl. 1 gminy Gody składającej się z pbud. 18/2, 18/3 z domem i pgr. 30/1, 30/3, 31, 123/2 i 124/1. Najniższa oferta 2.252 zł. Warunki licytacyjne są do przejrzania w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym. 5556

E. 194/28. Strona zobowiązana Józef Tomala w Maniowach. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Adolfa Lustiga i Leopolda Gutfreunda w Maniowach odbędzie się dnia 1 sierpnia 1928 o godz. 3 popołudniu w biurze Nr. 2 na zasadzie ts. zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Maniowy whl. 454 1/2 gruntu i whl. 128 1/2 gruntu, wartość szacunkowa z przynależnościami 1.100 zł. Najniższa oferta 275 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5557

E. 854/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek inel. Eugenji Kozickiej i tow. w Kolbajowicach odbędzie się w tut. Sądzie dnia 26 lipca 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 6 licytacja whl. 1718 gminy Kolbajowice, cena szacunkowa 748 zł. Najniższa oferta 498 zł. 67 gr. 5558

**ROZMAITE OBWIESZCZENIA.**

Prez. 1468/18/28. Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie zamianował Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie okręgowym karnym w Krakowie na IV. zwyczajną kadencję rozpoczynającą się dnia 10 września 1928 o godzinie 9 rano Kierownika Sądu okręgowego karnego Rudolfa Pelza, zaś zastępcami przewodniczącego Sędziów Sądu okręgowego Kazimierza Wiśniewskiego, Dra Stanisława Lizaka, Władysława Świądrowskiego, Dra Hilarego Hubaczka, Dra Józefa Kaczmarskiego, Karola Konopackiego, Henryka Krausa, Mieczysława Piłarskiego, Józefa Podobińskiego, Józefa Horskiego, Dra Fryderyka Cieśliewskiego, Dra Stefana Czernego i Emilia Dworzakińskiego. 5551

Sąd okręgowy karny. Kraków, dnia 6 czerwca 1928.

C. II. 152/28. Edykt. Strona powdowa Seńko Mazur w Łopusznicy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Stefanowi Mazur w Łopusznicy o 105 zł. do L. cz. C. II. 152/28. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4 lipca 1928 godz. 10 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 6. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Schorra adwokata w Dobromilu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5552

Sąd powiatowy, Oddział II. Dobromil, 2 czerwca 1928.

**UPADŁOŚCI.**

S. 7/28/31. W sprawie postępowania konkursowego do firmy Krajowej Sojuz dla chowu i zbytu chudoby i beczek kooperatywa z ogr. por. we Lwowie, ul. Paulinów 16 odracza się adjencję rozpoznawczą na 21 czerwca 1928 godz. 12 bitro Nr. 18 tut. Sądu. 5542

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 15 maja 1928.

Sa. 65/28/1. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Emilji Hübner właśc. firmy Alojzy Hübner we Lwowie, Potockiego 44, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Alojzy Hübner skład farb i towarów gospodarczych we Lwowie, Rynek. Komisarz ugody dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugody dr. Józef Landesberg adwokat Lwów, Mickiewicza 4. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 13 sierpnia 1928 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 lipca 1928. 5543

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 19 czerwca 1928.

Sa. 50/28/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samorze z dnia 26 maja 1928 Sa. 50/28/2 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Jakóba Izaka Lerner kupca w Wolance. Ustanowiono komisarzem ugody Włodzimierza Haninczaka, Naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugody Aleksandra Rottenberga, handlarza obuwia w Wolance. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugody najpóźniej do dnia 30 czerwca 1928. Audjencia ugoda odbędzie się dnia 24 lipca 1928 o godzinie 10 przedpoł. w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 6. 5553

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 1 czerwca 1928.

Sa. 49/28/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 26 maja 1928 Sa. 49/28/2 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Mendla Lerner kupca w Boryslawiu. Ustanowiono komisarzem ugody Włodzimierza Haninczaka, naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugody Hermana Weillera, kupca w Boryslawiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugody najpóźniej do dnia 30 czerwca 1928. Audjencia ugoda odbędzie się dnia 17 lipca 1928 r. o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu sala Nr. 6. 5554

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 1 czerwca 1928.

Sa. 54/28/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 2 czerwca 1928 lcz. Sa. 54/28/2 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Reginy Wulf, właścicielki handlu towarów konfekcyjnych w Boryslawiu. Ustanowiono komisarzem ugody Włodzimierza Haninczaka, naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugody Adolfa Zielińskiego, kupca w Boryslawiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugody najpóźniej do dnia 6 lipca 1928. Audjencia ugoda odbędzie się dnia 30 lipca 1928 o godzinie 10 przedpołud. w Sądzie powiatowym w Drohobyczu sala Nr. 6

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 4 czerwca 1928. 5555

**UZNAŃE ZA ZMARŁEGO.**

T. IV. 1/28/5. Edykt. Jan (Iwan) (Kucyrko) Kucirko, religij grecko-katol., syn Andrzeja i Anny ze Skorodyskich, a mąż Ewy ze Skorodyskich, urodzony dnia 5 czerwca 1880 w Smerecznem (powiat Krosno) jako uczestnik wojny świa-

towej zginął na froncie austriacko - włoskim. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o przesłanie tutejszemu Sądowi wiadomości o nim w ciągu 6-ciu miesięcy licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, 23 stycznia 1928. 5545

T. IV. 26/28/4. Tdykt. Mikołaj Senczak, syn Jana i Katarzyny z Karszniewiczów urodzony 8 listopada 1856 pod Nr. d. 38 w Wróbliku Królewskim (powiat Krosno), tamże do września 1914 zamieszkały, w tymże czasie uprowadzony został przez cofające się na Węgry wojska austr. na froncie austriacko - rosyjskim jako obywatel austriacki i jako osoba cywilna bez obowiązku do jakichkolwiek świadczeń wojskowych i od października 1914 po dzień dzisiejszy wszelki o nim słuch zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie podpisanemu Sądowi wiadomości o nim w ciągu jednego roku licząc od daty ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“, poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 5546

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 17 kwietnia 1928.

T. IV. 39/28/5. Edykt. Józef Michna, syn Jana i Marjanny z Pelczarów, urodzony 18 stycznia 1863 w Krościenku wyżnem, wyjechał przed około 30 laty na zarobek do Węgier i od 1916 r. nie daje o sobie znaku życia. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o podanie wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi o to w przeciągu 1 roku licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, poczem na ponowny wniosek wydane zostanie ostateczne orzeczenie. 5547

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, 14 maja 1928.

T. IV. 49/28. Jan Żarek urodzony 1888 w Wiśniowie powiat Strzyżów przydzielony r. 1914 do austr. 45 p. w. walczył na froncie włoskim, gdzie w jesieni 1918 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do 6-ciu miesięcy. 5560

Sąd okręgowy. Rzeszów, dni 6 kwietnia 1928.

T. IV. 6/28. Jan Jawniak ur. 1863 w Chodakówce pow. Przeworsk, przydzielony do austr. wojska do trenów wyruszył na front rosyjski, gdzie zachorował na czerwonkę i w roku 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 5561

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 23 lutego 1928.

**ZGUBIONE DOKUMENTY.**

UNIWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wystawiony przez Dziekanat Wydziału hum. U. J. K. L. 361 na nazwisko Łotocki Józef. 5494

ZGUBIONO akademicki dowód osobisty na nazwisko Helena Auerbachówna Jabłonowskich 34. a. 5559-3

**MIASTO-OGRÓD** 9 klm od Lwowa — kilkanaście pociągów dziennie. **ZIMNA WODA-RUDNO** **PARCELE BUDOWLANE** Ziemia, najpewniejsza lota oszczędność. Pracuj w mieście — Mieszkać na wsi. Daj do stońca, powietrza i domu własnego. Stacja kol. Poczta, Telef., Restauracja, Sklepy spożywcze, Kąpiele stawowe i słończ. w miejscu. **Zarząd Stacji Klimatycznej ZIMNA WODA-RUDNO** przystąpił za zezwoleniem Urzędu Ziemskiego do parcelacji części swej posiadłości w pięknej, zdrowej i suchej okolicy obok parku, stacji klimatycznej i kolonii uzdrowiczej. Pragnąc umożliwić wszystkim zdobyć własnego domu, rozpoczynamy parcelację pod bardzo dogodnymi warunkami **od 8 zł. za sążeń kwadratowy począwszy.** **Na spłaty** 20% ceny kupna gotówką, reszta w 2 ratach miesięcznych. **Na spłaty** Na budowę udziela korzystnych pożyczek M. K. O. we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela właściciel MIECZYSLAW ŁAZOWSKI Zim. Woda-Rudno, — lub we Lwowie inż. St. Kaszczyk, biuro pomiarowe, ul. Kopernika 20, II. p., tel. 21-29.